NUMER NIE JEST ANTEDATOWANY. WYDANIE V, IV,
Rok XVIII. Kraków, niedziela 3 marca 1935 Nr. 62

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

Dziś w numerze:

Jutro w numerze:

DODATEK „Prawo i Życie" (wraz z Informatorem)
LEKARZ DOMOWY z odpowiedziami
KOLUMNA ŁÓDZKA
SPECJALNY DODATEK PONIEDZIAŁKOWY

Podróż udała się

Co przyniosły wizyty Schuschnigga w Paryżu i Londynie

Wiedeń, 2. 3. PAT. Minister spraw zagranicznych Berger-Waldenegg przyjął wczoraj przedstawicieli prasy, z którymi podzielił się wrażeniami z podróży austrjackich mężów stanu do Paryża i Londynu. Celem tej podróży — mówił minister — było przedstawienie w Paryżu i Londynie politycznej i gospodarczej linji rządu związkowego.

Ministrowie austrjaccy oświadczyli wyraźnie, że nie przychodzą żebrać i nie pragną żadnej finansowej pomocy dla Austrji. Stwierdzili oni też, że Austrja winna być uważana, jako pojęcie wieczne, jako coś, co w Europie zawsze pozostanie.

We wszystkich tych punktach ministrowie austrjaccy spotkali się z całkowitem zrozumieniem i uznaniem ich punktu widzenia zarówno w Paryżu, jak i w Lodynie. Podobnie, jak poprzednio ze strony Włoch uzyskali oni w obu stolicach zapewnienie, że mieszanie się obcych czynników do spraw wewnętrznych Austrji nie będzie miało miejsca. Również w sprawie paktu środkowo-europejskiego osiągnięto całkowitą zgodność poglądów.

W zakończeniu minister oświadczył, że Austrja informowała zaprzyjaźnione rządy w Rzymie i Budapeszcie o przebiegu rozmów w Paryżu i Londynie i zaznaczył, że z rozmów tych winno wyniknąć uspokojenie polityczne i zbliżenie gospodarcze w środkowej części Europy.

Porozumienie chińsko-japońskie

niepokoi Londyn i Waszyngton

Londyn, 2. 3. PAT. Silne zaniepokojenie wywołała w Londynie i Waszyngtonie wiadomość o postępach, dokonanych w rokowaniach między Nankinem a Tokio w sprawie zbliżenia chińsko-japońskiego. Sensację budzi zwłaszcza wiadomość o pożyczce, jakiej Japonja ma udzielić Chinom.

Ambasador brytyjski w Waszyngtonie, którego wezwano wczoraj do departamentu stanu dla omówienia tej sprawy, wysunąć miał propozycję pożyczki mocarstw dla Chin, Rząd Stanów Zjednoczonych domagać się ma wspólnego demarche w Tokio, celem zwrócenia uwagi, że tylko ogólna pożyczka mocarstw, w której Japonja mogłaby uczestniczyć, jest możliwa. Rząd amerykański pragnie również dokonania demarche w Chinach celem przypomnienia rządowi chńskiemu zobowązań, wypływających z umów, zawartych w r. 1920 i 1921, na mocy których Chiny mogą przyjmować pożyczki tylko konsorcjum międzynarodowego.

Rozmowy ministrów

Tokio, 2. 3. PAT. W kołach oficjalnych oświadczono, że min. Hirota zamierza udać

się do Chin celem przeprowadzenia rozmów z kierownikami rządu chńskiego, pod warunkiem, że Chiny wyrażą szczerą chęć współpracy przez zlikwidowanie antyjapońskiej akcji bojkotowej. Według dziennika „Yomiuri" wizyta ta ma dojść do skutku dopiero na jesieni.

Lotnicy murzyńscy w obronie Abisynji

Londyn. 2. 3. PAT. „Daily Express" donosi, iż przybył wczoraj do Londynu ze Stanów Zjednoczonych lotnik murzyn płk Hubert Julian wraz z 15 lotnikami murzynami. Płk Hubert Julian, zwany w Stanach Zjednoczonych „Czarnym Orłem", zaofiarował swoje usługi cesarzowi Abisynji, by bronić — jak się wyraził — ostatniego czarnego imperjum. Lotnicy oczekują na nadejście samolotów ze Stanów Zjednoczonych, poczem udadzą się do Addis- Abeba.

447 miljonów na zbrojenia hiszpańskie

Madryt, 2. 3. PAT. Według doniesień prasy, rządowy program zapewnienia obrony Wysp Balearskich przewiduje wydatki w sumie 447 miljonów pesetów. Zamierzona jest budowa 12 łodzi podwodnych, 12 torpedowców, 12 kanonierek, 12 torpedowców strażniczych oraz zakup 4600 min podwodnych oraz 8 aparatów do zakładania min. W Mahon zainstalowane być mają 3 stacje gomiometryczne, 3 stacje radjotelegraficzne oraz rezerwoary ropy i benzyny. Pozatem na Wyspach Balearskich ma być stworzona wielka baza lotnicza.

Powódź we Włoszech

Neapol, 2. 3. PAT. Wskutek deszczów wystąpiły z brzegów wszystkie rzeki w okręgu Neapolu. W Sabato i Calore ewakuowano szereg domów. Kilka z nich zostało podmytych. Komunikacja kolejowa doznaje opóźnienia. Ofiar w ludziach nie notowano.

O państwach, które chcą pokoju i o państwach, które chcą wojny

Kraków, 3 marca

(K) Gdy „Kurjer Poranny“, organ wprawdzie nie tak oficjalny, jak „Gazeta Polska“, ale bądźcobądź będący wyrazem obozu rządzącego zamieścił artykuł swego korespondenta londyńskiego i gdy w tym artykule znalazł się ustęp ostrzegający Polskę przed Niemcami uznał Paweł Scheffer, naczelny redaktor „Berliner Tageblattu“ za stosowne wystąpić pod adresem Polski z niedwuznacznym zarzutem dwutorowości, jeśli już niedwuliczności polskiej polityki zagranicznej. Natychmiast na tę notatkę, podyktowaną rozdrażnieniem, zareagowała oficjalną „Gazeta Polska“, oświadczając, że rząd polski nie może odpowiadać za wynurzenia korespondenta londyńskiego pisma nawet prorządowego i że uwagi p. Augura (Polakowa) zapisać należy tylko na jego konto prywatne. Zadziwiającą jest ta gorliwość „Gazety Polskiej“, a ten pośpiech w uspakajaniu Niemiec ma swoistą wymowę. Nasze czynniki oficjalne przyjmowały z zupełnym spokojem głosy prasy francuskiej, pytające się pełne lęku, dokąd zmierza polska polityka zagraniczna, zdobywając się od czasu do czasu tylko na anemiczne zapewnienia, że przyjaźń polsko-francuska nadal istnieje.

Pan marszałek Piłsudski, czynnik, jak wiadomo wszystkim, decydujący o naszej polityce zagranicznej, może nieraz powiedzieć: „Boże, chroń mnie od mych przyjaciół, bo z nieprzyjaciółmi sam sobie dam radę!“ Taką niedźwiedzią przysługę wyrządził Polsce konserwatywny publicysta Władysław Studnicki swą ostatnią publikacją o polskim systemie politycznym i stosunku Polski do Europy. Prasa europejska, a zwłaszcza francuska znalazła w tej publikacji niejako potwierdzenie swych obaw. Niestety ani „Gazeta Polska“ ani nawet „Kurjer Poranny“ nie uznały za stosowne zkwalifikować elukubracji p. Studnickiego jako produkt chorobliwej fantazji autora.

A doprawdy wywody p. Studnickiego zasługują na miano elukubracji. P. Studnicki przemawia za utworzeniem bloku państw, na czele którego stanąć mają Niemcy i Polska, a którego głównem zadaniem ma być rozbiór Rosji, Litwy i Czechosłowacji. Do tego bloku p. Studnicki łaskawie zaprasza Austrję, Węgry, Jugosławję, Bułgarję i Turcję, a na Dalekim Wschodzie możnym sojusznikiem bloku ma być Japonja. Takiemu blokowi nie potrafi oprzeć się Rosja sowiecka, której Polska odebrać ma Ukrainę; Litwa ma być podzielona pomiędzy Polskę i Niemcy. Austrja ma być przyłączona do Niemiec, a Czechosłowację podzielić się mają Niemcy, Węgry i Polska. Japonja zagarnąć ma Mongolję, Turkiestan i wschodnie połacie Unji sowieckiej. Tak wyobraża sobie w swej chorobliwej fantazji p. Studnicki przyszłą kartę geograficzną świata. Nie brak przytem w książce p. Studnickiego uszczypliwych i wielce złośliwych wycieczek pod adresem Francji. Można sobie wyobrazić uczucia zachodnio-europejskich publicystów, czytających elukubracje p. Studnickiego i dowiadujących się, że p. Studnicki jest człowiekiem obozu marszałka Piłsudskiego. Niema może drugiej publikacji, któraby tyle szkody przyniosła Polsce, jak ostatnia książka p. Studnickiego. W Europie nie wiedzą, że p. Studnicki przemawia tylko w swojem własnem imieniu, a jeśli się o tem zapewnia, Europa nie wierzy i nadal uważa tego wielce szkodliwego publicystę za enfant terrible, które wypaplało rzekome tajemnice polskiej polityki zagranicznej Niedawno pisał o tej książce p. Studnickiego poważny, objektywny i raczej konserwatywny dziennik szwajcarski, bazylejska „National-Zeitung“, utożsamiając lekkomyślnie i nieprzezornie elukubracje p. Studnickiego z linjami wytycznemi polskiej polityki zagranicznej! To właśnie, że poważna prasa europejska tyle wagi przywiązuje do publikacji p. Studnickiego i tak oporną jest na argumenty z naszej strony, że autor jest niebezpiecznym outsiderem, niepoprawnym fantastą filogermańskim, jest zjawiskiem, nad którem sternicy naszej nawy politycznej powinni się poważnie zastanowić.

Nie dziwimy się jednakowoż prasie europejskiej, że tak poważnie potraktowała patologiczne wywody polskiego publicysty konserwatywnego, bo sytuacja międzynarodowa jest wielce niejasną, a europejska opinja publiczna pyta się bezradnie, co oznaczyć ma wizyta Simona w Berlinie. Gdy w Londynie po odwiedzinach premjera francuskiego Flandina i ministra spraw zagranicznych Lavala wydano komunikat, Europa odetchnęła z ulgą. Zdawało się nam, że Anglja stanęła twardo na stanowisku Francji, że sprawy pokoju europejskiego nie można parcelować i że pokój europejski jest problemem jednolitym. Potem Niemcy przez swe oświadczenie, że przystąpić chcą do porozumienia w sprawie obrony powietrznej, usiłowały wbić klin między Francję a Anglję. Pocieszaliśmy się znowu tem, że Anglja nie da się złapać na wędkę niemiecką i odpowie na te syrenie głosy Trzeciej Rzeszy jasno i stanowczo: Naprzód przystąpcie do paktu wschodniego, wróćcie do Ligi Narodów i na międzynarodową konferencję rozbrojenową, a wtenczas dopiero będziemy mogli cieszyć się waszą deklaracją o przystąpienie do paktu powietrznego. Niestety tak się nie stało, bo Anglja podjęła względnie podejmuje rozmówki polityczne z Niemcami. Uczyniła to, względnie czyni to wprawdzie za zgodą Francji, a przed swym wyjazdem do Berlina sir Simon bawił w Paryżu, rzekomo zaproszony przez redakcję „Tempsa“ do wygłoszenia odczytu o parlamentaryźmie angielskim, ale i zgoda Francji jest symptomem mocno niepokojącym. Myli się publicysta z „Czasu“, komentując ustępliwość Francji dla Anglji w ten sposób, że poprzednicy Flandina i Lavala, były prezydent republiki francuskiej i były premjer Gaston Doumergue i śp. Barthou, jako reprezentanci starego pokolenia, wychowani w cieniu przymierza francusko-rosyjskiego, byli zwolennikami jak najściślejszej współpracy Francji z Sowietami, podczas gdy Laval i Flandin, uczestnicy ostatniej wojny światowej przekonali się, że sojusz z Rosją nie uratował Francji przed zagładą i dlatego scepetycznie są ustosunkowani do nowego przymierza francusko-sowieckiego. Doumergue i Barthou pamiętali jeszcze wojnę z r. 1870, a przez cały czas krwawiła w ich duszy rana Alzacji i Lotaryngji, dlatego nie wierzyli Niemcom, nawet po przegranej wojnie deklamującym o pokoju. Czyż ich następcy pozbyli się tej organicznej nieufności Francji w stosunku do Niemiec?



Nie entuzjazmujemy się Sowietami i bardzo krytycznie odnosimy się do ich polityki wewnętrznej, mamy też bardzo poważne zastrzeżenia przeciwko niektórym pociągnięciom Litwinowa na terenie genewskim. Przyznać jednak się musi, że Sowiety w obecnej konstelacji politycznej dążą do pokoju i są czynnikiem pokojowym. Zdaje też się nam, że Litwinow trafił w samo sedno rzeczy, podkreślając w swej nocie, wręczonej na marginesie odpowiedzi niemieckiej Francji i Anglji, że istnieją obecnie w Europie dwie kategorje państw: jedna, która współpracować chce nad utrzymaniem pokoju, a druga, która wypisała na swym sztandarze wojnę. Do pierwszej kategorji zalicza Moskwa Francję, Anglję, Włochy i Sowiety, oraz państwa Małej Ententy i bloku bałkańskiego. Drugiej kategorji nota sowiecka nie wylicza, ale jasną rzeczą jest dla każdego, kto zdaniem Litwinowa, do tej kategorji należy. Bez żadnych zastrzeżeń można się też zgodzić z wnioskami, jakie Sowiety wyciągają z tego podziału mocarstw: Oto należy raz zerwać z tak zgubnym dla pokoju światowego mirażem rozbrojenia, że utopją należy nawet uważać próbę ograniczania zbrojeń, lecz trzeba twardo stanąć twarzą ku rzeczywistości i całkiem wyraźnie oświadczyć państwom, które chcą wojny, że państwa, które wojny nie chcą, gotowe są do najdalej idącej pomocy wzajemnej.

Ale czy Francja, a zwłaszcza Anglja, zdecydowane są do tak jasnej, energicznej i wykluczającej wszelkie wątpliwości postawy? Francja może tak, ale Francji zależy więcej na pomocy angielskiej, niż na Rosji. A Anglja, chociaż zdaje sobie sprawę z niebezpieczeństwa niemieckiego, ma ręce związane przyjaźnią z Japonją. W Anglji są też jeszcze bardzo silne tendencje i orjentacje antysowieckie, a doniesienia prasy angielskiej, że w łonie gabinetu panuje rozbieżność zdań w ocenie Sowietów, nie są wyssane z palca. W Anglji działa lord Rothermeere i sir Deterding, którzy potężnych swych wpływów używają do rozluźnienia węzłów, łączących Anglję z Francją i do poparcia polityki niemiecko-japońskiej, dążącej do zdemolowania potęgi unji sowieckiej Dziś sytuacja międzynarodowa wygląda tak, że nawet wojna na Dalekim Wschodzie może się stać zarzewiem wojny światowej. A jednak zdaje się, że generał Smuts napróżno uderzył na alarm, ostrzegając Anglję przed żółtem niebezpieczeństwem, grożącem światu całemu że strony Japonji, organizującej Azję pod hasłem: „Azja dla Azjatów!“ Może na stanowisko Anglji wpłynie Australja, która boi się, że pierwsza padnie ofiarą imperjalizmu japońskiego po połknięciu Chin przez Japonję.

Wracając jednak do Europy i problemu pokoju europejskiego, chcielibyśmy zwrócić uwagę na głosy prasy francuskiej, komentujące wizytę Simona w Paryżu, poprzedzającą odwiedziny w Berlinie. Z głosów prasy francuskiej wynika, że Anglja zaakceptowała stanowisko Francji w stosunku do Rosji sowieckiej, zgadzając się z Francją, że Rosja w żadnym wypadku nie zostanie wykluczoną z organizacji bezpieczeństwa europejskiego. Pisząc niedawno o międzynarodowej sytuacji politycznej, określiliśmy ją w ten sposób: Pokój europejski zależy od tego, czy Londyn pośredniczyć będzie między Paryżem a Berlinem, czy Paryż między Londynem a Moskwą. Nie wiemy dokładnie, która formuła zwyciężyła, bo życie bawi się nieraz w paradoksy i nie lubuje się w jasnych sformułowaniach. Zdaje się nam jednak, że zwyciężyła formuła francuska, ale Anglja nie porzuciła ostatecznej swej misji pojednania Francji z Niemcami. Wprawdzie wizyta Simona w Berlinie ma mieć charakter tylko wyłącznie informacyjny, ale Niemcy przeparły swoje żądanie, by sir John Simon bezpośrednio z Berlina nie pojechał do Warszawy, Pragi i Moskwy. Równocześnie jednak dowiadujemy się, żę po złożeniu sprawozdania ze swej eskapady berlińskiej wyjedzie przecież sir Simon do Moskwy. Anglja uprawia więc dalej swoją politykę zygzaków, a od nacisku Francji zależy, by ta polityka zygzaków nie stała się groźbą dla pokoju europejskiego.... Faktem jest, że Francja zbyt gorliwie wsłuchuje się w szepty londyńskie, ale z drugiej strony niemniej faktem jest, że blok bałkański i państwa Małej Ententy, które teraz w polityce międzynarodowej wykazują bardzo wielką ruchliwość, napierają na Francję, zmuszając ją do polityki stanowczej i zrywającej z lawirowaniem. A w dodatku cała Francja bez różnicy obozów politycznych jest za współpracą z Rosją sowiecką, o czem świadczy chociażby systematyczna kampanja prawicowego publicysty francuskiego Pertinaxa, stale nawołującego Francję do sfinalizowanai paktu wschodniego, nawet wtenczas, jeśli Anglja zechce zachować neutralność. Nie w leaderze socjalistycznym Blumie, ani nawet w przywódcy komunistycznym Cachinie nie znajduje Rosja tak gorącego przyjaciela, jak właśnie w konserwatywnych publicystach „Echo de Paris“. Jest to jeszcze jedna ilustracja jednolitości opinji francuskiej, z którą nawet tak ostrożny i lawirujący polityk, jak Laval liczyć się musi.

Dwa nieznane listy Herzla

W najbliższych dniach ukaże się w druku V-ty i ostatni tom zbiorowego wydania Pism Teodora Herzla, wydanych nakładem Jüdischer Verlag w Berlinie (W. 50).

Dzięki uprzejmości tego zasłużonego wydawnictwa sjonistycznego jesteśmy w możności opublikować dwa nieznane listy Teodora Herzla, mające wartość dokumentów historycznych. Listy te, pochodzące z okresu pierwszych kongresów sjonistycznych, nie były dotąd nigdzie ogłoszone. **Redakcja.**

Do Jussufa Zia Alchaldi *)

Wiedeń, 19 marca 1899.

Ekscelencjo!

Życzliwej łaskawości p. Zadoka Kahna zawdzięczyć mogę przyjemność zapoznania się z treścią listu, który Pan do niego skierował.

Pozwól mi Pan więc zaznaczyć na samym wstępie, że uczucia przyjaźni, jakie Pan żywi wobec narodu żydowskiego, napełniają mnie serdeczną wobec Pana wdzięcznością. Żydzi byli są i będą najlepszymi przyjaciółmi Turcji, od dnia, w którym Sułtam Selim otworzył podwoje swego państwa dla Żydów, prześladowanych w Hiszpanji.

Przyjaźń ta nie polega na słowach. lecz gotowa jest przeobrazić się w czyny i przyjść z pomocą Muzułmanom .

Idea sjońska, której jestem uniżonym sługą, nie żywi żadnej wrogiej tendencji wobec rządu otomańskiego, lecz przeciwnie, ruch któremu służę, ma na celu wynaleźć nowe źródła dla otomańskiego państwa. Przez emigrację pewnej liczby Żydów, którzy oddadzą na usługi kraju swoją inteligencję, swoją przedsiębiorczość i swe środki finansowe, państwo odniesie bezwątpienia tylko duże korzyści. Należy to zrozumieć i równocześnie wyjawić całemu światu.

Jak to Pan doskonale w liście swym do nadrabina Kahna wyraża, za Żydami nie stoi żadne wojowniczo usposobione mocarstwo, a oni sami nie żywią żadnych wojowniczych planów. Są elementem wybitnie pacyfistycznym i są zawsze zadowoleni, jeśli się ich tylko zostawia w spokoju. Ich imigracja nie daje zatem powodu do żadnych obaw.

Problem miejsc świętych?

Nikt nigdy nie myślał o zamachu na nie. Podkreśliłem to już niejednokrotnie. Te miejsca na zawsze straciły ekskluzywny charakter, by mogły należeć do jednego tylko wyznania, do jednej rasy czy jednego narodu. Miejsca święte są i pozostaną świętemi dla całego świata, dla Mahometan, dla Chrześcijan i dla Żydów. Pokój uniwersalny, tak bardzo przez wszystkich ludzi dobrej woli upragniony, będzie miał swój symbol w braterskiem porozumieniu, na terenie miejsc świętych w Palestynie.

Dostrzega Pan inne trudności w istnieniu nieżydowskiej ludności w Palestynie. Któż jednak myśli o tem, by ją stamtąd usunąć ? Przez wnoszenie swoich bogactw indywidualnych, przez kultywowanie swojego dobrobytu, powiększamy równocześnie ich dobrobyt i ich bogactwa. Czy sobie Pan wyobraża, że Arab, posiadający w Palestynie skrawek ziemi lub dom mieszkalny wartości 3—4000 franków, oburzony będzie z tego powodu, że dzięki nam wartość jego posiadłości wzrośnie pięciokrotnie, dziesięciokrotnie? A jednak tak się stanie, w miarę napływu żydowskiego elementu. To właśnie trzeba wytłumaczyć obecnym mieszkańcom Palestyny, mianowicie, że pozyskają oni szczerych braci jak i Sułtan pozyska wiernych poddanych, którzy nanowo użyźnią i kwitnącą uczynią historyczną swoją ojczyznę.

Kiedy się spogląda na sprawy pod tym aspektem, który jest słuszny, musi się być przyjacielem sjonizmu, skoro się jest przyjacielem Turcji.

Wierzę, Ekscelencjo, że tych kilka wyjaśnień wystarczy, aby wywołać u Pana nieco więcej sympatji dla naszego ruchu. Obawiam się, by sjonizm nie został zapoznany i spotwarzony przez ludzi, którzy spewnością nie są przyjaciółmi Turcji.

Proszę przyjąć, Panie Pośle, zapewnienia mego najgłębszego poważania.

Pański oddany

Th. Herzl.

P. S. W liście do Zadoka Kahna powiada Pan, że Żydzi zrobiliby lepiej, gdyby zwrócili swe zainteresowania w inną stronę. Mogło by się to stać wtedy, kiedy zdamy sobie sprawę z tego, że Turcja nie chce zrozumieć korzyści, jakie dla niej ruch nasz przynosi. — Wyjaśniliśmy swój cel i zamierzenia publicznie, szczerze i lojalnie. Poleciłem przedłożyć Sułtanowi nasze propozycje i chcę wierzyć, że jego światły umysł skłoni go do zasadniczego przyjęcia tej myśli, co do szczegółów, której można będzie później dyskutować. Na wypadek jednak, gdyby jej nie przyjął, będziemy szukać i — wierzaj mi Pan — znajdziemy gdzieindziej to, czego nam potrzeba.

Ale wówczas straci Turcja na zawsze ostatnią szansę, którą miała, do uregulowania swych finansów i do odzyskania dobrobytu,

Słowa te mówi Panu dziś szczery przyjaciel Turcji. Proszę o tem pamiętać!

*) List pisany po francusku. Jussuf Zia Alchaldi był za owych czasów burmistrzem Jerozolimy. List Herzla ma tem większe znaczenie, że sformułowane zostało w nim stanowisko twórcy sjonizmu politycznego wobec problemu arabskiego i sprawy miejsc świętych w Palestynie. W świetle tego listu okazuje się niesłusznym często powtarzany zarzut, że Herzl nie doceniał względnie nie dostrzegał wogóle kwestji arabskiej.



List do prof. Ludwika Gumplowicza *)

Wiedeń—Währing 11 XII. 99.
Carl-Ludwig-Strasse 50.

Wielce Szanowny Panie Profesorze!

Artykuł Pański, który ukazał się w „Zukunft" pobudził mnie do pewnych myśli, a także natchnął mnie życzeniem poznania poglądów Pana na sjonizm. Słyszał Pan już zapewne o tym szaleńczym ruchu. Przesyłam Panu kilka publikacyj: moje broszury i stenograficzne protokoły trzech kongresów bazylejskich. Sprawia mi to trwałe zadowolenie, że Uniwersytet i inne jeszcze poważne koła dotąd ruchu tego nie zauważyły, albo nie zrozumiały. Ciekawy szczegół: W mojej pierwszej publikacji o Państwie Żydowskiem, którą zapoczątkowany został ten ruch rozpowszechniony już dziś na całym świecie, był specjalny rozdział poświęcony podstawie prawnej państwa. W miejsce marnie oportunistycznej teorji „konieczności natury' — nie mówiąc już o „kontrakcie społecznym", — wstawiam teorję negotiorum gestio, która jak mi się wydaje, może ostać się wobec Pańskich pojęć socjologicznych. Teorji tej, kótra conajmniej nadaje się do dyskusji, nie poświęcił dotąd nikt najmniejszej uwagi. Widocznie rzecz moja zrobiona jest niedość uczenie.

Proszę przeczytać, jeśli Pan znajdzie czas, rzeczy które Panu posyłam, a uzyska Pan możność obserwowania ruchu, który nie jest jeszcze historycznym, ale możliwe, że się nim stanie.

Z poważaniem

Teodor Herzl.

*) Słynny socjolog, profesor uniwersytetu w Grazu, urodzony w Krakowie w r. 1839, jako potomek starej rodziny rabinackiej. Zajmował się początkowo historją Żydów w Polsce, by potem przerzucić się na teren badań socjologicznych i teorji prawa politycznego. Na list Herzla odpowiedział Gumplowicz — Żyd wychrzczony — dość nieuprzejmie, na co zareagował Herzl na łamach „Die Welt" Gumplowicz odebrał sobie życie w r. 1909 wskutek nieuleczalnej choroby raka.

Albert Einstein na zgromadzeniu kobiet

Nowy York. (ŻAT) W hotelu „Comodore' odbyło się wielkie zgromadzenie zorganizowane przez sekcję kobiet Kongresu Żydowsko - Amerykańskiego. Gościem honorowym zgromadzenia był prof. Albert Einstein. W zgromadzeniu, które było poświęcone aktualnym sprawom żydowskim w Ameryce oraz Światowemu Kongresowi Żydowskiemu brało udział 2000 kobiet. Prof. Einstein jest honorowym przewodniczącym egzekutywy dla spraw Światowego Kongresu Żydowskiego.

Emigracja młodzieży niemieckiej do Palestyny

Berlin. (ŻAT) Jak się dowiaduje ŻAT-na kierownik wydziału aliji młodzieży przy berlińskim Urzędzie Palestyńskim p. M. Schattner udał się do Palestyny w celu opracowania, wraz z jerozolimską centralą dla spraw kolonizacji Żydów niemieckich, trzechletniego planu aliji młodzieży żydowskiej z Niemiec do Palestyny.

Z Organizacji Ogólnych Sjonistów

Warszawa. (ŻAT) Do C. K. Organizacji Ogólnych Sjonistów w b. Kongresówce dokooptowani zostali pp. poseł dr Rosmarin, pos. dr Rotenstreich i inż. Józef Thon.

Krajowa Konferencja Judenstaatspartei w Polsce

Warszawa. (ŻAT) Na ostatniem posiedzeniu światowej egzekutywy Judenstaatspartei w Palestynie zaakceptowano jako termin krajowej konferencji Judenstaatspartei w Polsce wolne dni Wielkiejnocy 21 i 22 kwietnia. Z ramienia egzekutywy w konferencji krajowej wezmą udział pp. M. Grossmann i inż. R. Stricker.

NA MARGINESIE

Shakespeare — pieprzu białego

Mylicie się, jeśli przypuszczacie, że chodzi tu o wielkiego nieśmiertelnego rodzica dramatu współczesnego. Nie wiem bowiem nawet dokładnie, czy pieprz znany był autorowi „Hamleta", nie mogę też zacytować żadnego ustępu z utworów Szekspira o pieprzu. Nie o Szekspira bowiem chodzi, lecz o firmę Shakespeare et Co, która dotychczas sprzedawała rozmaite metale, a ostatnio kupowała masowo pieprz biały. W porcie londyńskim spoczywa obecnie 47 miljonów funtów tego pikantnego artykułu, będącego własnością firmy. Ale nietylko firma londyńska kupowała pieprz, lecz głównym jego nabywcą były przedewszystkiem Niemcy. Czy naród niemiecki tyle konsumuje pieprzu, by móc strawić codzienną tak straszliwą szarzyznę życia codziennego? Nie, bo pieprz nabywają Niemcy dla innych zupełnie powodów. Przedewszystkiem pieprz zawiera składniki tak potrzebne dla nowoczesnych gazów trujących. A powtóre bez pieprzu niema konserw mięsnych, a bez konserw mięsnych armja, zwłaszcza podczas wojny wyżyć nie potrafi.

Dlatego firma metalowa Shakespeare et Co, zakupiła i zamagazynowała tyle miljonów worków pieprzu białego. Przeliczyła się jednak w swych rachubach i zbankrutowała, bo niektóre firmy konkurencyjne wpadły na djabelski pomysł, by rzucić na rynek pieprz czarny, który jest znacznie tańszy. A potem I. G. Farben, największy niemiecki trust chemiczny, wynalazł namiastkę dla gazów trujących, która uczyniła pieprz zupełnie zbytecznym. Narazie firma Shakespeare et Co. zawiesiła wypłaty, ale jej sytuacja może się nagle poprawić. Warunkiem ku temu jest tylko świeża wojenka, a wówczas namiastka okaże się tylko namiastką, a powtóre konserw dla wojska nie można sporządzić bez pieprzu. Rząd niemiecki chciał się wprawdzie uniezależnić od zagranicy i zaproponował głośnej amerykańskiej fabryce konserw w Chicago interes wymienny, mianowicie wino niemieckie za konserwy, ale firma Armour, której swego czasu tak mocno dał się we znaki Upton Sinclair swoją rewelacyjną powieścią reportażową p. t. „Grzęsawisko", odpowiedziała, że wino niemieckie nie jest dostatecznym ekwiwalentem za konserwy. Interes nie doszedł do skutku, ale Niemcy nie dają za wygranę i rzuciły na świat legjon agentów zakupujących wszystko, co się tylko da. Niedawno prasa bułgarska doniosła naprzykład, że agenci niemieccy kupują u chłopów bułgarskich pestki od brzoskwiń. Chłopi bułgarscy dziwią się wprawdzie, że pestki od brzoskwiń stały się nagle artykułem cennym, ale agenci niemieckiego trustu chemicznego wiedzą, co czynią. Pieniędzy wprawdzie Niemcy nie mają i towary biorą na kredyt, gdzie się tylko da, ale zbytnio tem się nie martwią, bo myślą sobie że nie będą musiały płacić. Wszak nie płaciły albo też płaciły tylko bezwartościowemi kwitami polskim i ukraińskim chłopom za krowy, rekwirowane podczas wojny. Co raz było, może się jeszcze raz powtórzyć — myślą sobie Niemcy i kupują wszystko, co im tylko w ręce wpadnie. Chcą być przygotowane też i na ewentualną blokadę..

(—si).

BERNARD SINGER

Tydzień polityczny

Warszawa, 1 marca.

W ciągu mijającego tygodnia zabrali głos w Sejmie wszyscy ministrowie. Każdy usiłował wyjaśnić działalność swego ministerjum i przedstawić gospodarczą lub administracyjną politykę rządową.

Tylko jeden minister nie zapisał się do głosu. Pan minister spraw zagranicznych płk. Beck odłożył dyskusję zagraniczną do specjalnego posiedzenia komisji spraw zagranicznych. Cały dzień trwała dyskusja, lecz ani mowa pana min. Becka ani przemówienie jego gorącego obrońcy, posła Miedzińskiego, nie wyjaśniła dróg polskiej polityki zagranicznej.

Zaraz nazajutrz po expose zaczynały się nanowo pojawiać w prasie francuskiej, czeskiej, sowieckiej, a częściowo i angielskiej, wiadomości o dalszym bliskim kontakcie z Niemcami, który doprowadzić ma do przymierza. Polska Agencja Telegraficzna podała szereg notatek z Paryża o umowie pomiędzy Polską a Japonją.

Na wszystkie te wiadomości odpowiada się w M. S. Z. gestem lekceważącym. Wszystko to uważane jest na ulicy Wierzbowej za absurd, jakkolwiek dotychczas oficjalnie nie zaprzeczono ani jednej wiadomości.

Zamiast dementi nadchodzą dalsze wiadomości o bliskim kontakcie pomiędzy Polską a Niemcami, o zacieśnieniu stosunków kulturalnych: do Warszawy przyjeżdża prezydent Drezdna, a do Drezdna jedzie prezydent Warszawy.

Odbywa się otwarcie specjalnego instytutu dla spraw polskich w Berlinie. Otwarcie ma przebieg uroczysty. Zjawiają się „dostojni goście" pp. Goering i Goebbels.

Rektor instytutu Lessinga oświadcza w przemówieniu, że Niemcy są dawnymi przyjaciółmi Polski i że w r. 1830/31 z wielkiem zainteresowaniem śledzili wojnę polsko-rosyjską. Tak samo z wielką sympatją odnosili się Niemcy do Polski podczas następnej wojny z r. 1920.

Słów tych bynajmniej nie wypowiedziano na wiatr. Z pruską dokładnością pragnął rektor podkreślić, że każdą wojnę Polski z Rosją będą Niemcy „obserwowały" z uczuciem sympatji dla Polski. A zatem, wstęp do muzycznego programu, obejmującego kilka polonezów Szopena, wykonanych przez niemieckiego pianistę oraz występ Kiepury był czysto polityczny (odpowiednie słowa wypadły w przekładzie polskim).

W Berlinie rozpoczyna się cykl koncertów polskich i wystaw sztuki, i nie ulega wątpliwości, że podobny cykl koncertów niemieckich i niemieckich wystaw zorganizowany będzie także w Polsce. Jak widać więc, obustronne „rozbrojenie moralne' postępuje szybkim krokiem naprzód, przeciwnicy zaś dzisiejszej polskiej polityki zagranicznej wskazują złośliwie, że gdy Eden i Simon udadzą się w podróż po Europie, by wysondować opinję co do protokołu londyńskiego, mają zamiar ominąć Warszawę, ponieważ już w Berlinie dowiedzą się, szczegółowo, co myślą na Wierzbowej...

Jest rzeczą możliwą, że wszystkie też te zarzuty są przesadzone. Istnieją nawet pewne objawy wskazujące, że na Wierzbowej i na Elektoralnej (Ministerstwo Handlu) usiłuje się przekonać świat, że droga z Londynu do Moskwy koniecznie prowadzi przez Warszawę i że stosunki polsko - angielskie zacieśniają się. Polska otrzymuje nowych kapitalistów w miejsce francuskich. Kapitał angielski angażuje się w Polsce, zakupując nietylko towary, ale i banki (Hadlowy) i fabryki (Wspólnota Interesów).

Polska zawiera traktat handlowy z Anglją który ma dać Polsce ulgi raczej polityczne, niż gospodarcze.

Stosunki z Francją pozostają oficjalnie te same, stosunki z Anglją poprawiają się. Wysiłki, zmierzające do pozyskania Londynu trwały już od przeszło dwóch lat. Przez cały ten czas jeździł tam z wizytami wiceminister skarbu Koc (jedna z najwybitniejszych osobistości w obozie rządowym), a podobno też znaczne usługi oddał Polsce na terenie londyńskim — p. Nachum Sokołów.

Równocześnie zatem z niemieckiemi manifestacjami na rzecz Polski, odbywają się także w ścisłych kołach politycznych Wielkiej Brytanji manifestacje przyjaźni dla Polski. W Londynie przebywa minister handlu Reichman, wiceminister skarbu Koc, wygłasza się toasty i uczęszcza na przyjęcia.

W chwili, gdy piszę te słowa, ma być właśnie ogłoszony tekst polsko-angielskiego traktatu handlowego. Już teraz opowiadają, że dla bielskich fabrykantów tekstylnych traktat jest marną pociechą, że największą korzyść odniosą angielskie firmy samochodowe i eksporterzy bekonów. Zato pocieszają się już w Warszawie, że kontrakt między Londynem a Warszawą zacieśnia się z dnia na dzień, a przy takim kontakcie nie należy się już obawiać scen zazdrości. Londyn spokojnie będzie patrzył na wzrastający flirt polsko - niemiecki, i kto wie, czy nie udzieli błogosławieństwa rozwojowi tych stosunków, popierając stanowisko Polski i Niemiec w kwestji paktu wschodniego. Zbliżenie polsko - angielskie postępuje szybko naprzód, a w kołach poinformowanych opowiadają, że w drodze z Londynu do Moskwy Simon i Eden odwiedzą mężów stanu w Warszawie jako dobrych przyjaciół, którzy politykę wschodnią prowadzą w zgodzie z interesami angielskiemi.

Przywódca hitlerowców gdańskich — defraudantem

Gdańsk, 3. PAT. Sąd gdański skazał prezesa narodowo-socjalistycznego związku robotników rolnych w pow. Gdańskie Wyżyny Emila Arndta i skarbnika związku Gerharda Nordwiga za sprzeniewierzenie kilku tysięcy guldenów z funduszu związkowego, pierwszego na 1 rok ciężkiego więzenia i grzywnę 1200 guldenów, drugiego zaś na 9 miesięcy i 900 guldenów.

Rozmowa z Drem I. Olsvangerem

WYWIAD — MONOLOG

Dr. Imanuel Olsvanger, przebywający obecnie w Krakowie w sprawach Keren Hajesodu, nie chce nawet słyszeć o wywiadzie, a więc o formie rozmowy, w której odpowiada się na zadawane pytania. Woli raczej bezpośrednią swobodną rozmowę, woli wypowiadać swoje myśli i wrażenia we formie bezpretensjonalnej, lekkiej, często humorystycznej i przeplatanej licznemi, bardzo charakterystycznemi anegdotami z życia żydowskiego.

Jest badaczem folkloru żydowskiego i to badaczem gruntownym, który nieustannie zbiera i opracowywuje resztki swoistej, ludowej kultury żydowskiej. Jest typem uczonego, badacza i myśliciela, a nadewszystko niezwykle ujmującego i miłego rozmówcy.

HERZL I — PLEHWE

Mówimy, a raczej mówi dr. I. Olsvanger, o Palestynie i o atmosferze palestyńskiej, która dziś najbardziej przecież interesuje. Dobrobyt Palestyny — podkreśla z ożywieniem dr. Olsvanger — nie jest wcale argumentem prosjonistycznym. Z dobrej sytuacji Palestyny nie robimy wcale argumentu dla słuszności sjonizmu, bo jeśli zdarzy się, iż sytuacja w Palestynie będzie zła, to wcale nie będzie znaczyć, że sjonizm nie ma racji. Pomyślna sytuacja Palestyny wskazuje tylko na **konieczność wykorzystania obecnych możliwości.** Sądziliśmy, że ta sytuacja wpłynie na naród i na ugrupowania żydowskie, a okazało się, że nasze nadzieje były płonne. Przypomina mi to rozmowę Herzla z ministrem rosyjskim. Plehwem. Plehwe zapytał Herzla, jak sobie wyobraża odbudowę Palestyny, skoro Żydzi nie są zjednoczeni. Herzl odpowiedział wówczas: Kiedy Kolumb szukał na oceanie nowej ziemi, buntowali się marynarze i szemrali. Kiedy jednakowż jeden z nich zobaczył ląd i krzyknął ziema! wtedy wszyscy za milkli i czynili największe wysiłki, by dotrzeć do tej ziemi. Niestety, ta przepowiednia Herzla nie spełniła się. Zdawało się, że gdy nastąpią takie możliwości, jakie istnieją w obecnej chwili, dojdzie do jakiegoś zjednoczenia dla wspólnego celu. Nie chodzi o zniwelowanie różnic, bo to jest niemożliwe. Nie można zmusić człowieka, którego budowa mózgu jest taka, a nie inna, do przyjęcia poglądów drugiego człowieka. Ale mimo wszystko można znaleźć wspólną platformę pracy, wzajemną tolerancję. Proszę sobie wyobrazić, co będą o nas myśleć za lat pięćdziesiąt? Jeśli za lat 50 zechce ktoś ująć obecne dzieje we formę sztuki scenicznej, to nie wybierze formy dramatu, lecz farsy... Jeśli zaś mimo tych rozbieżności i walk praca postępuje naprzód, to świadczy to tylko o niezłomnej sile sjonizmu i o żywotnych podstawach Organizacji sjonistycznej.

BRAK SZALOM ALEJCHEMA

W Palestynie, jedni, żegnając się wypowiadają słowo „Lehitraot"! inni zaś powiadają że należy mówić „Leheraot". W naszych stosunkach jest rzeczą wcale możliwą, że powstanie spór na ten temat, że zwolennicy jednego i drugiego powiedzenia zwołają światowe konferencje z wielkim aparatem i że rozpocznie się walka na ten temat. Takie wrażenie wywiera przecież walka ugrupowań ruchu...

Pyta pan czy jest na to rada? Jest, gdyby powstał dziś taki genjusz, jakim był Szalom Alejchem, któryby smagał biczem satyry i humoru te wszystkie, często sztucznie wytwarzane rozbieżności i ośmieszył je należycie, to może sytuacja uległaby zmianie.

SŁÓWKO LLOYDA GEORGEA

Zwiedzam rozmaite kraje i jeśli chodzi o nakreślenie naszych zadań w odniesieniu do Palestyny, to widzę tylko dwa zadania: Jednem jest najintenzywniejsze popieranie wszystkich instytucyj ogólno - narodowych w Palestynie, a drugiem — proszę się nie śmiać! — agitacja sjonistyczna. Chodzi przecież o to, by młodzież żydowska, by ludzie przygotowujący się do wyjazdu do Palestyny rozumieli sjonizm, jego **zasady etyczne** i stali się w Palestynie czynnikiem pozytywnym. W tej dziedzinie można jeszcze wiele rzeczy dokonać, a zamiast pracować na tem polu, toczy się w niektórych krajach boje frakcyjne a nie myśli się o tem, co najważniejsze. Lloyd George, przemawiając niedawno o rządzie angielskim, powiedział: Rząd niema czasu pracować, bo jest bardzo zajęty." I my nie mamy czasu pracować, bo jesteśmy za bardzo zajęci — wewnętrznemi sporami i zatargami.

KRAJ PROBLEMÓW.

Palestyna dzisiejsza to kraj setek problemów. Nie to jest ważnym problemem, czy i kiedy wybuchnie kryzys. Tego nikt obliczyć nie umie i nie potrafi, — a jeżeli ktoś twierdzi, że umie coś takiego obliczyć, to mówi nieprawdę. Nie jest pozatem ważnym problemem, ile pomarańcz będziemy produkowali za lat 5, a ile za lat dziesięć. Tego również nikt nie potrafi obliczyć i nikt dokład nie wie. Istnieją problemy bardzo głebokie i zasadnicze, bo wogóle Palestyna obfituje obecnie w daleko idące zagadnienia. Dwa z nich chcę poruszyć: Jest to przedewszystkiem problem, o którym się mało dziś mówi, ale który przez to nie przestaje być ważnem zagadnieniem — mam na myśli problem arabski. Trzeba stwierdzić, że stosunki w tej dziedzinie polepszyły się. Może nie w znaczeniu politycznem, ale wzajemne stosunki między Żydami a Arabami i to tak w kolonjach jak i w miastach, są pomyślniejsze, niż były. Polepszyły się przedewszystkiem stosunki sąsiedzkie. Arabowie lgną to towarzystwa żydowskiego. Dotyczy to szczególnie inteligencji arabskiej. Uczą się języka hebrajskiego, a często takie sąsiedzkie współżycie ma doniosłe znaczenie także dla stosunków politycznych.

MŁODE POKOLENIE.

Niemniej doniosłym jest problem wychowania młodzieży, szczególnie jeśli chodzi o wychowanie religijne. Jest to jedno z najcięższych zagadnień, domagających się rozwiązania w Palestynie. Od tego rozwiązania zależy wiele, zależy teraźniejszość a także przyszłość narodu.

*

Oto tylko część, niejako oficjalna interesującego monologu Dra I. Olsvangera. Dr. Olsvanger wkrótce opuszcza Kraków i udaje się do Węgier, również w misji Keren Hajesod. A z Węgier podąży do Konstancy, by „Polonją" wrócić do Palestyny. **(r)**

Doniosłe narady sjonistyczne w Krakowie

Kraków, 3 marca.

Dziś rozpoczną się w Krakowie obrady kierownictwa Związku Światowego Ogólnych Sjonistów Na porządku dziennym znajdujc się sprawa zwołania nowej konferencji Światowej Związku, rozszerzenia ram związku, sprawa nowo utworzonej w Palestynie organizacji robotniczej ogólnych sjonistów, sytuacja w ogólnym sjoniźmie w b. Kongresówce, jakoteż kwestje związane z bliskiem posiedzeniem Komitetu Akcyjnego w Jerozolimie.

O zjednoczenie Akiby i Hanoar Hacijoni

Kierownictwo Związku Ogólnych Sjonistów zwołało na 10 marca 1935 do Krakowa ponowną konferencję reprezentantów dwu chalucowych organizacyj młodzieży ogólnosjońskiej Akiby i Hanoar-Hacijoni w sprawie definitywnego zjednoczenia się obydwu ruchów, należących do Zw. Światowego ogólnych sjonistów. Opinja sjonistyczna słusznie domaga się połączenia obydwu ruchów w jeden silny ruch młodzieży chalucowej ogólno- sjońskiej w ramach Związku.



NIEDZIELA, 3. MARCA.

Kraków (293,5) 9 Audycja poranna, program na dzień bieżący, Nabożeństwo z Poznania, 11,57 Sygnał czasu, hejnał, wiadomości meteorologiczne, 12,05 „Przegląd teatralny" pióra Wiesława Goreckiego. 12,15 Fragmenty operowe z płyt, 12,30 Transm. z Wilna: reportaż z Kaziuków. 13 Fragment z komedji Zabłockiego „Fircyk w zalotach" 13,15 Z Filharmonji Warszawskiej: Inauguracja I. międzynar. konkursu skrzypcowego im. H. Wieniawskiego. 14 Muzyka lekka i salonowa z płyt, 15 Odczyt z cyklu „Szanuj zdrowie należycie", 15,15 Monologi humorystyczne z płyt, 15,22 Z Warszawy: Przegląd rynków produktów rolnych w opr. p Stanisława Prus- Wiśniewskiego, 15,35 Muzyka ludowa z płyt, 15,45 Pogadanka dla rolników, 16 Z Warszawy: pieśni ludowe w wyk. Chóru, 16,20 Z Warszawy: koncert zesp. banjolistów Pokrowskiego, 16,40 Z Warszawy: recytacja (Fragment z powieści Z. Nowakowskiego „Rubikon". 17 Z Warszawy: muzyka do tańca, 17,35 Ze Lwowa: „O trzech piekarczykach" obrazek dla dzieci, 17,50 Z Warszawy: odczyt z cyklu „Kultura życia codziennego" — wygł p. Magdalena Skarżyńska, 18 Z Warszawy: muzyka lekka w wyk. chóru Juranda i Jana Żyńskiego (fort.), 18,45 Z Warszawy: odczyt z cyklu „Życie młodzieży" wygł. p. Janusz Laskowski, 19 Program na dzień następny, 19,08 Recital wiolonczelowy Zofji Adamskiej, 19,30 Muzyka z płyt: Paderewski, 19,45 Z Warszawy: feljeton z cyklu „Podróżujmy" pt. „Ruch i tempo Nowego Yorku" wygł. p Janina Warnecka, 20 Ze Lwowa: „Na wesołej fali lwowskiej", 20,30 Muzyka taneczna z płyt, 20,45 Z Warszawy: dzien. wiecz. i „Jak pracujemy w Polsce", 21 Z Warszawy: szk. liter. „Co czytać?" wygł. dr. Stanisław Adamczewski, 21,15 Wiadomości sportowe, 21,30 Transmisja z Lipska: koncert symfoniczny, 22 Lokalne wiadomości sportowe, 22.05 Koncert reklamowy, 22,15 Z Warszawy: koncert wieczorny w wyk. ork. P. R. pod dyr. Olgierda Straszyńskiego z udziałem Maryli Karwowskiej (sopr) i Janusza Popławskiego (tenor), 23 Z Warszawy: wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej, 23,05 Z Warszawy: wieczór taneczny

Warszawa (1339,3) 9—24 p. Kraków.

Katowice (395,8) 9—24 p. Kraków.

Lwów (377,4) 9—24 p. Kraków.

Łódź (224) 9—24 p. Kraków.

Wiedeń (506,8) 8,55 Muzyka poranna, 11,45 Wesoła Muzyka, 13,15 Koncert rozrywkowy, 15,35 Odczyt, 16 Kwartet smycz., 19,50 Radjopotpourri, 20,45 Opera Ryszarda Wagnera, 0,10 Muzyka taneczna.

Medjolan (368,6) 17 Muzyka lekka, 19,15 Komunikaty i płyty.

Leningrad (1224) 6,15 Płyty, 8,10 Koncert dla szkół, 14 Koncert solistów, 15 Koncert pop., 18 „Carmen" — opera, 22,30 Koncert wieczorny

Budapeszt (550,5) 13,40 Koncert popularny, 15,50 Muzyka leka, 17,30 Soliści, 20—20 Muzyka cygańska, 21,40 „Gdy skrzypki grają" 23,15 Muzyka taneczna.

Oaza rozwodowa na pustyni

W pośrodku amerykańskiej pustyni leży ta oaza tęskniących za wolnością dusz. Miljonerzy, pantoflarze, chińscy Waschi-Waschi, alkoholicy itp. oddają się tu całkiem swobodnie swoim nałogom. Przez kawiarnie, hotele, domy gry i palarnie opium przewijają się dziennie tysiące ludzi w poszukiwaniu wrażeń i rozkoszy.

Na ulicach małego miasta spotkać można sławne gwiazdy filmowe obok pasterzy trzody, przeróżnego rodzaju agentów, adwokatów, a wszystko zgrywa się do ostatniego nieraz centa, w jaskiniach gry w ruletkę, „baka" i pokera. Przed barami zgodnie wyczekują na powrót właścicieli wspaniałe auta multimiljonerów i brudne muły poszukiwaczy złota, podczas gdy ich panowie — biedni lub bogaci- królowie przemysłu i żebracy-wspólnie, z jednej flaszki, rozkoszują się „White Mule", jak nazywają w Ameryce naszą wódkę

Na wschód od miasta, obok dzielnicy ubogich, znajduje się dżungla, w której koczują ci, co już wszystko stracili. Wczoraj jeszcze lordowie i magnaci, dzisiaj są nędzarzami, bez dachu nad głową i bez możności powrotu do domu, stracili wszystko, pieniądze, klejnoty, domy, czasem nawet i żony przegrywają w gorączce gry.

Miljony dolarów zmieniają tu codziennie swoich właścicieli i wędrują z keszen graczy do kas domów gry. Jakś biedny Chińczyk wygrał za jednym zamachem 4.000 dolarów. Jeden z niewielu szczęśliwców, którzy odeszli z wygraną.

Sala w sądzie rozwodowym zapełniona do ostatniego miejsca. Wchodzi sędzia i oznajmia, że rozpoczyna urzędowanie. Jako pierwsza idzie sprawa Raly contra Baily.

Oskarżycielka, korpulentka dama, zjawia się z papugą na ramieniu w towarzystwie adwokata.

— Pani się nazywa? pyta spokojnie sędzia.

— Tobi Eleonora Baily.

— A ile pani ma lat?

— Czy to jest konieczne, panie sędzio?

— Nie, nie musi pani odpowiedzeć? Pani wniosła o rozwód spowodu moralnego okrucieństwa swojego męża. Może pani zechce bliżej określić powody, które skłoniły panią do wniesienia skargi

— Mister, — zaczyna pani B., — kiedy przed trzema miesiącami poznałam mego męża i zaraz nazajutrz wzięłam z nim ślub, myślałam, że znalazłam prawdziwą wielką miłość.

Bu-bu-bu słyszy się szloch z tłumu. To głosy specjalnych płaczek, które oskarżycielka wynajęła, ażeby wywołały należyty nastrój.

— Ale już na drugi dzień nie pozwolił Violi siedzieć z nami przy obiedzie i mimo moich protestów zamknął ją w łazience. Brutal. Bu-bu-bu.

— A kto to jest Viola — pyta sędzia trochę speszony. Pani B. wskazuje dumnie swoją papugę.

— A gdzie mąż pani znajduje się obecnie?

— W zakładzie dla nerwowo chorych w Kolorado.

— A czy załatwiliście już państwo między sobą sprawy materjalne?

— Naturalnie, mój mąż gra na saksofonie, i mało zarabia, ale ja zobowiązałam się dawać mu tygodniowo 50 dolarów.

Pani Baily otrzymuje upragniony rozwód. Dziękuję, panu bardzo, już nigdy w życiu nie wyjdę za mąż za takiego brutala.

Przed bramą sądu w eleganckiej limuzynie czeka człowiek o twarzy buldoga. Złamany nos, blizny na twarzy pozwalają się domyślać, że człowiek ten był kiedyś zawodowym bokserem. Szczęśliwa rozwódka z promiennym uśmiechu szepcze do boksera: prędko, James, do urzędu cywilnego.

TROCHĘ HUMORU

LISTY NAPOLEONA

Tłumy publiczności zwiedzają codziennie wystawę listów Napoleona do Marji Ludwiki. Listy pisane są strasznie nieczytelnie, a ortografja pozostawia też wiele do życzenia. Jedna z pań zwiedzających, zwraca się do drugiej: Co za szczęście, że nie zabrałam mojego małego Jasia, on i tak fatalnie pisze, a teraz mógłby się powoływać na Napoleona!

* * *

Państwo Braun, stare i przykładne małżeństwo wracało do domu z filmu, którego bohaterką była Franciszka Gaal.

— Powinieneś brać przykład z Hörbigera, jak całować, pamiętasz, jak całował tę Franciszkę?.. — rzekła z westchnieniem starsza pani.

— Phi! Co umie Hörbiger, potrafię i ja — odburknął zadraśnięty w swej męskiej ambicji pan Braun.

— Ty?!

— Tak, ja. Czy chcesz abym spróbował?

— Ach, kochanie, ty chciałbyś naprawdę? — rozanieliła się pani Braun.

— Oczywiście, że chcę, nie wiem tylko, gdzie znaleźć Franciszkę Gaal...

PIERRE BILLOTEY

Nieudana zemsta

Marceli Gormaud nienawidził p. Badestin z powodu, który, wszyscy uznają za słuszny:

Marceli pożyczył od p Badestin pięćdziesiąt tysięcy franków.

Pewnego dnia przed kilku miesiącami Marceli znalazł się bez grosza.

Miał zaledwie lat dwadzieścia pięć, a już zdążył roztrwonić spadek po ojcu.

Ale taki już bywa los spadków.

Na szczęście Marceli miał jeden jeszcze spadek w perspektywie po wuju Wiktorze, a scheda zapowiadała się okazale.

Wuj Wiktor, zamieszkały gdzieś w głębi Sabaudji, był człowiekiem niewątpliwie chorym, a i to także ne podlegało wątpliwości, że cały majątek zapisze Marcelemu.

Ale kiedy?

Za dwa miesiące. czy za dwa lata?

Tego nikt bliżej określić nie potrafił.

Cała trudność dla Marcelego polegała w tem, by jakoś „spoić" obydwa spadki nie pozbawiając się ciągłości w używaniu pieniędzy.

Zasadniczo nie była to rzecz trudna.

Chodziło tylko o wynalezienie zacnej duszy, któraby w oczekiwaniu zgonu chorego wujaszka udzieliła jego siostrzeńcowi poważnej zaliczki.

Marceli rozpoczął poszukiwania i wówczas wskazano mu p Badestin.

P. Badestin mieszkał na prowincjonalnej ulicy w Batignolles.

Był to człowiek poważny o jasnej brodzie.

Zarabiał dość pieniędzy i mógł je pożyczać. Był zawodowym lichwiarzem.

P. Badestin przyjął Marcelego po przyjacielsku. Objawił gotowość oddania mu przysługi.

Przedewszystkiem jednak zasięgnął informacyj o wujaszku zagrożonym uremją, mieszkającym w Sabaudji.

A potem w kilku ratach pożyczył Marcelemu pięćdziesiąt tysięcy franków, o których wspomnieliśmy przed chwilą.

Wzamian Marceli podpisał oczywiście szereg kartek: kwitów, prolongat i wiele innych jeszcze.

Marceli, jak większość „dziurawych worków" nie odznaczał się nieufnością

Nie zauważył, że z góry ogołocił się ze spadku na korzyść p. Badestin.

Uświadomił to sobie nieco później, gdy umarł wuj Wiktor w osiemdziesiątym siódmym roku życia, ale nie z powodu grożącej mu uremji.

Został poprostu przejechany przez samochód pijanego kupca kolonjalnego.

I wówczas p. Badestin wyciągnął wszystkie papierki i karteczki, które kosztowały go pięćdziesiąt tysięcy franków i dzięki nim zawładnął całym majątkiem, który wynosił pół miljona zgórą.

Marceli Gornaud zaprotestował gwałtownie. Groził wytoczeniem procesu, skargą do sądu.

Zdołano go jednak przekonać, że byłaby to strata czasu, ponieważ podpisem swym wielokrotnie potwierdził swoją ruinę.

— A więc zemszczę się! — zawołał Marceli.

Caprawda biedak znalazł się w okropnem położeniu: bez pieniędzy, bez jakiegoś spadku w perspektywie..

Skończyły się nieodwołalnie dobre czasy... Trzeba było wziąć się do pracy, by zarobić na życie...

I wszystko z powodu Badestina, tego lichwiarza!

— Co tu zrobić, by zemścić się na nim? — rozmyślał Marceli.

Po dłuższym namyśle Marceli, człowiek nie odznaczający się pomysłowością, wykombinował tylko tyle: pójdzie do Badestina i zwymyśla go od ostatnich słów, tak jak na to zasłużył.

Udał się więc do Badestina, a wchodząc po schodach, mruczał pod nosem:

— Niedość będzie zwymyślać tego łotra, jeszcze w dodatku wytargam go za brodę. A wszystkiego będzie za mało za moje pół miljona franków...

Na nieszczęście Badestin wyszedł przed chwilą a Marcelego przyjęła w ciemnym korytarzu dama, brunetka i bardzo uprzejma.

— Dobrze — rzekł Marceli.

Jednocześnie myśl wspaniała błysnęła w jego umyśle.

Faszyzm angielski walczy z Żydami

Londyn. (ŻAT) Richard Findley, który kandydował w okręgu wyborczym Norwood jako niezależny konserwatysta, wystąpił z Brytyjskiej Unji Faszystowskiej, do której należał przez dłuższy czas, i wystosował do przywódcy tej unji, sir Oswalda Mosley'a list, w którym pisze m. in.: „Gdy zgłosiłem akces do waszego ruchu, miałem mylne wrażenie, że istotnie ruch ten nie ma tendencyj antysemickich, jak o tem tak często zapewniano w prasie. Gdy się jednak bliżej zetknąłem z Unją Faszystowską, przekonałem się, że tak nie jest. Ja jednak nie mogę popierać ruchu głoszącego hasła nienawiści do Żydów, które są obce w naszym kraju i nie dają się pogodzić z tradycjami brytyjskiemi.” W odpowiedzi na ten list władze partji Mosley'a wydały komunikat stwierdzający, że „sir Richard Findley powinien był wiedzieć, że od pewnego czasu zaostrzyły się stosunki między „czarnemi koszulami” a Żydami.”

Londyn, (ŻAT) Na zebraniu sjonistycznem w Manchesterze wygłosił przemówienie Nathan Laski, który rozprawił się z argumentami Mosley'a w kwestji żydowskiej. — „Musimy, oświadczył Laski, skonfrontować hasła Mosley'a z rzeczywistością. Musimy dowieść naszym angielskim współobywatelom, że zarzuty Mosley'a są z gruntu fałszywe. Sir Oswald twierdzi, „międzynarodowy Żyd” siedzi w swem londyńskiem biurze i działa przeciwko interesom kraju. Lecz Mosley wie dobrze, że obowiązujące ustawy nie dają możności pociągnięcia go za takie oszczerstwa do odpowiedzialności sądowej. Brak mu jednak odwagi wymieniania jakiegokolwiek nazwiska. Gdy Mosley przybył do Lankshire'u i powtórzył swe twierdzenia zdemaskowałem go na miejscu. Jesteśmy narodem rozprószonym i nie posiadamy władzy, któraby nas broniła przed niecnemi napaściami. Gdyby się prześladowało, jak nas, takie niewielnie narody jak Grecy czy Belgowie, doszłoby może do wybuchu wojny. Premjer Anglji nie wypowiedział jednak ani jednego słowa potępienia prześladowań Żydów w Niemczech.”

Kara więzienia za obcowanie z Żydami

Berlin, (ŻAT) W bardzo miarodajnym organie narodowo-socjalistycznego Juristenbund'u „Deutsches Recht” został ogłoszony projekt ustawy dr. Fritza Hartmanna w przedmiocie „ustrzeżenia czystości krwi niemieckiej”. Pismo dodaje od siebie w uwadze redakcyjnej, że nie zgadza się ze wszystkiemi szczegółami projektu.

Projektodawca domaga się m. inn. wydania zakazu zawierania ślubów małżeńskich osób pochodzenia aryjskiego i niearyjskiego, przyczem badania aryjskości winny być prowadzone wstecz do roku 1800. Aryjczykowi nie wolno też poślubiać Aryjki, która wydała już na świat dziecko pochodzenia niearyjskiego. Stosunek płciowy z osobą pochodzenia niearyjskiego o którem partner jest poinformowany, ma być karany więzieniem. Karze podlega wyłącznie Aryjczyk. Inną sankcją karną jest pozbawienie obywatelskich praw honorowych oraz publiczne napiętnowanie w prasie. Strona niearyjska ma być karana wyłącznie w tym wypadku jeśli ukrywała przed aryjską swe pochodzenie. Projektodawca omawia też obszernie postanowienia w zakresie „utrzymywania z osobami obcej rasy takiego osobistego stosunku, który odpowiada godności narodowej Niemca”. Tak więc ma być karany Aryjczyk, który obcuje, jawnie lub niejawnie, z nie-Aryjczykiem „w sposób obrażający wrażliwość narodową”. W szczególnie jaskrawych wypadkach należy delikwenta pozbawić honorowych praw obywatelskich. Dr. Hartmann sądzi, iż nie należy obawiać się swawoli w ocenie sędziego, „skoro dla narodowego socjalisty nie ulega żadnej wątpliwości, gdzie leży granica itd.” Projekt ustawy i jego wyczerpujące umotywowanie jest, jak można było się spodziewać, naszpikowany dobrze znanemi argumentami i pojęciami „rasoznawstwa” jak „godność rodowa”, „narodowy sposób myślenia”, „narodowe prawa życiowe”, „swoistość rasowa” itp. itp.

Dr Bodenheimer osiedla się w Palestynie

Amsterdam (ŻAT) Sędziwy weteran sjonizmu i długoletni przyjaciel Teodora Herzla, dr. M. Bodenheimer udał się na stały pobyt do Palestyny wraz z rodziną. Ostatnie dwa lata dr. Bodenheimer mieszkał w Holandji. Z okazji wyjazdu Bodenheimera do Palestyny holenderska organizacja sjonistyczna wydała na jego cześć bankiet, na którym prezes organizacji, dr. Herzberg, podniósł wielkie zasługi Bodenheimera dla ruchu sjonistycznego.

Wiadomości z kraju

Walka przeciw „wypożyczaniu“ Nowego Dziennika

Z Tarnowa donosi nam nasz korespondent:

Niektórzy sprzedawcy „Nowego Dziennika“ wynaleźli sobie nowy nieuczciwy sposób zarobkowania. „Wypożyczają“ „Nowy Dziennik“ za niższą opłatą, a potem zwracają wydawnictwu gazety jako niesprzedane. Niestety znaleźli się poważni czytelnicy obywatele, którzy mimo tak bardzo zniżonej już ceny „Nowego Dziennika“ korzystają z tych niesumiennych usług i łakomią się na zaoszczędzenie sobie kilku groszy ze szkodą dla wydawnictwa „Nowego Dziennika“. Organizacja sjonistyczna w Tarnowie postanowiła dopomóc wydawnictwu „Nowego Dziennika“ w wykryciu i ściganiu niesumiennych sprzedawców i czytelników, a poszczególne komisje specjalnie do tego przeznaczone będą miały za zadanie przeprowadzić ścisłą kontrolę sprzedawców gazet, przyczem nazwiska niesumiennych sprzedawców i czytelników korzystających z usług tychże sprzedawców będą podawane do wiadomości wydawnictwa „Nowego Dziennika“ i ogłoszone w „Tygodniku żydowskim“.

Delegacja Związku rabinów w Min. W. R. i O. P.

W dniu 28 ub. m. przyjęta została przez dyrektora departamentu wyznań w Min. WR i OP p. Potockiego, delegacja związku rabinów w osobach wiceprezesa rabina Kanała z Warszawy, sekretarza rabina Neufelda z Nowego Dworu i dr. Langlebena. Delegacja przedłożyła dyrektorowi Potockiemu memorjał z uchwałami Komitetu Wykonawczego Związku Rabinów, m. in. w sprawie uboju rytualnego. Dyr. Potocki przyjął delegację nader przychylnie i przyrzekł w miarę możności uwzględnić słuszne postulaty Związku Rabinów.

Najście na redakcję „Frajnda“

Radykalno- lewicowy „Frajnd“ donosi, iż dnia 28 lutego zorganizowana grupa, licząca kilkadziesiąt osób, otoczyła lokal redakcji, obstawiła wejścia, weszła do pokoju administracji, obrzucając obecnych stekiem wyzwisk ulicznych i pobiła kilku współpracowników administracji, chcąc sprowokować krwawą bójkę. Widząc, że obecni współpracownicy redakcji i administracji nie dadzą się sprowokować, napastnicy wreszcie opuścili lokal. Dziennik twierdzi, że przyczyną najścia było zamieszczenie we „Frajndzie“ notatki, zawierającej sprawozdanie ze zgromadzenia bundowskiego Związku odzieżowego, na którem większość potępiła taktykę przywódców bundowskich. Najście nastąpiło, zdaniem „Frajndu“, na wyraźny rozkaz tych przywódców.

29-te dziecko 80-letniego starca

Z Brzeska donosi (S.:) Rzecz dzieje się w Lewinowej pow. brzeski. Rolnik 15-morgowy Wojciech Tekiela, ur 24 marca 1855 r., wniósł prośbę do p. Prezydenta Rzeczypospolitej, by zechciał być ojcem chrzestnym jego 29-tego dziecka. Tekiela był 3 razy żonaty. Pierwsze małżeństwo zawarte w 1881 r. przyniosło 8 żywo urodzonych dzieci, z tego zmarło w późniejszym czasie 1,

---

— Zwymyślać Badestina i wytargać go za brodę — to nic. Zemsta nad zemsty byłoby zdradzić go z jego małżonką. Przyprawić temu łotrowi rogi, oto mój cel!

Weszli razem do saloniku.

— Czy nie zechce mi pani dotrzymać towarzystwa? — zapytał Marceli.

— Chętnie — odpowiedziała, mizdrząc się.

W tym momencie Marceli ujrzał ją w pełnem świetle.

Biada! Zemsta wydała mu się mniej ponętną.

Złudzenia, doznane w ciemnym przedsionku, prysło. Ładna brunetka okazała się kobietą już pomarszczoną, o farbowanych włosach, malowana i emaljowaną, jak porcelana.

Nieustraszony Marceli postanowił pomimo wszystko dopiąć do celu, z zupełnem lekceważeniem względów estetyki.

To też wygłosił mężnie:

— Ach! Jaka pani jest czarująco uprzejma!

Nie dziwiła się wcale z powodu tego obłudnego komplementu.

Uśmiechnęła się nawet, darząc Marcelego spojrzeniem pełnem tęsknej wdzięczności.

Ale uśmiech ten, odsłaniając jej sztuczne zęby, nie upiększył jej wcale. Marceli pomyślał:

— W swoim rodzaju jest bardziej wstrętną jeszcze od Badestina. Jedną tylko ma zaletę, jak przyznać należy: nie jest wcale dzika.

Istotnie zacna kobieta wcale nie była nieprzystępna.

Zresztą Marceli, młody i elegancki, przypadł jej do gustu.

Nie mamy tutaj zamiaru rejestrować czułych słówek, pocałunków i uścisków, jakie zamieniali farbowana brunetka i mściwy jej rycerz.

Bądźmy lakoniczni, streśćmy się: Marceli uzyskał swoją zemstę pokonawszy odrazę i zabierał się do odejścia.

— Przyjdę niebawem, by zobaczyć się z Badestinem. Będzie to okazja do widzenia się znowu.

Klotylda czule uściskała Marcelego.

Wyszedł.

Na schodach, w sieni pierwszego piętra spotkał się z Badestim oko w oko i w tym momencie dopiero odczuł wartość swego triumfu.

Parsknął śmiechem w nos Badestinowi i rzekł:

— Ograbiłeś mnie, rozbójniku, ale zemściłem się należycie!

— A czy można wiedzieć jak? — zapytał zaniepokojony Badestin.

— Wystarczy, gdy powiem, że masz pan bardzo uprzejmą małżonkę i radziłbym panu, byś nigdy nie wchodził przez niskie drzwi: uderzyszo nie ozdobą swego czoła.

Marceli sądził, że zdanie to, straszliwe i czelne, będzie dla Badestina ukluciem sztyletu.

— Badestin jednak spokojnie wzruszył ramionami i odrzekł:

— Panie Gormaud, oświadczam panu, że jestem wdowcem od lat siedmiu. A osoba, która mieszka ze mną, jest moją teściową

drugie małżeństwo zawarte 1897 r przyniosło 10 dzieci (zmarło 2). Trzeci raz stanął Tekiela na kobiercu ślubnym w r. 1915. Małżonkowie wydali na świat 11 dzieci, z tych zmarło 4. Długi wykaz urodzin i zgonów świadczy, że benjaminek, którego spotka rzadki zaszczyt w postaci wpisania Prezydenta Rzeczypospolitej jako ojca chrzestnego jest 17-tym chłopcem z rzędu, a 11-tym z pośród żyjących chłopców, wzgl. 19-tym z pośród żyjących dzieci.

Napad rabunkowy

Napad rabunkowy na handlarza nabiału Nuchima Heubergera miał miejsce w Gnojniku, pow. Brzesko. Heuberger jechał ku dworowi Kazimierza Zająca furą swoją z dzbanami blaszanemi po mleko. W pobliżu dworu jeden z napastników zasłonił Heubergerowi czapką oczy, poczem bandyci przeszukali mu kieszenie i obrabowali go z pieniędzy. Bandytów spłoszył nadchodzący Wojciech Jaroszek, który widząc napad na ubogiego mleczarza, wszczął krzyk. Policja przyaresztowała już sprawców napadu w osobach Jana Stolarczyka, Jana Krakowskiego i Franciszka Jaroszka — wszyscy z Gnojnika — i odstawiła ich do aresztów sądu grodzk. w Brzesku.

Nowy turecki „Kurultay“

Dnia 1. marca zebrał się w Ankarze nowo wybrany parlament turecki, t. zw. po turecku „kurultay”. Jest to od rewolucji kemalistycznej piąte z rzędu zgromadzenie narodowe. Dotychczas każde zgromadzenie miało z góry zakreślony program prac do przeprowadzenia. Pierwsze — prowadzenie wojny wyzwoleńczej, drugie — zawarcie pokoju (lozańskiego), trzecie — przyspieszenie odbudowy kraju, czwarte — ugruntowanie egzystencji drobnego rolnika, robotnika i rzemieślnika, wreszcie obecne zgromadzenie narodowe ma — w myśl odezwy wyborczej — wzmocnić poczucie narodowe, jedność narodową i kulturę kraju. Widać z tego, że każdy „kurultay” miał i ma do wykonania pracę na pewnym ściśle określonym odcinku życia narodowego i oznacza pewien etap w życiu nowej Turcji.

Obecny „kurultay” przedstawia pewną nowość. Oto poraz pierwszy w wyborach wzięli udział wszyscy wyborcy tureccy, zarówno mężczyźni, jak i kobiety, zarówno mahometanie jak i inowiercy, zarówno Turcy, jak i przedstawiciele mniejszości narodowych: Greków, Ormian i Żydów. Były to więc pierwsze wybory powszechne, jakkolwiek nie bezpośrednie. Obowiązująca bowiem jeszcze obecnie ordynacja wyborcza przewiduje wpierw wybory elektorów, którzy dopiero następnie przystępują do wyboru właściwych posłów.

Ponadto system parlamentarny obecnej Turcji zawiera jeszcze jedną „curiosité”: ponieważ od roku 1927 istnieje w Turcji system jednopartyjny i formalnie zalegalizowana jest tylko jedna partja, mianowicie republikańska partja ludowa, więc do wyborów wystawiona była tylko jedna lista kandydatów, ułożona i zatwierdzona przez zarząd stronnictwa, którego przewodniczącym jest obecny prezydent Turcji, Ata-Turk (który do niedawna nazywał się Kemal-Pasza). Jednakże już w poprzednich wyborach, w roku 1931, wstawiono na listę kandydatów kilku „niezależnych”, którzy nie należą do republikańskiej partji ludowej. Uczyniono to dlatego, aby posiadać w parlamencie mimo wszystko pewien czynnik krytyczny. Początkowo próbowano utworzyć specjalną partję opozycyjną, próba ta dała jednak wynik wręcz nieoczekiwany. Wciągnięto bowiem do opozycji przedstawicieli fanatyków religijnych, którzy wywołali krwawe powstanie na tle religijnem w miejscowości Menemen. Odtąd unika się dalszych prób ze stronnictwem opozycyjnym, a oddaje się tylko na legalnej liście kilka miejsc w parlamencie niezależnym. Niezależni, stawiani na listę kandydatów do parlamentu, wybierani są od czasu powstania w Menemen z wielką ostrożnością. Ponieważ wybierani oni są przecież przez ogół wyborców republikańskiej partji ludowej, muszą odpowiadać pewnym wymaganiom, stawianym kandydatom tego jedynego stronnictwa; muszą mianowicie posiadać przymiotniki: republikański, narodowy, laicystyczny. Na skutek takiego warunku, dwaj znani w Turcji generałowie i towarzysze Ata-Turka z walk o niezawisłość Turcji, Kasim Kara Bekim i Refet, którzy nie odpowiadali trzeciemu warunkowi, będąc przeciwnikami rozdziału kościoła od państwa, przez szereg lat stawiali bezskutecznie swe kandydatury do parlamentu.

Obecny „kurultay” liczy trochę więcej posłów, aniżeli poprzednie, mianowicie 399, z czego 17 kobiet i 13 niezależnych. Do niezależnych należy również czterech przedstawicieli mniejszości narodowych, mianowicie 2 Greków, 1 Ormianin i 1 Żyd. Wszyscy oni oświadczyli, że reprezentują nie mniejszości narodowe, lecz cały naród turecki.

Każdy „Kurultay” wybrany jest na 4 lata i w pierwszym dniu zgromadzenia wybiera na ten sam okres czasu prezydenta republiki. Piąte zgromadzenie narodowe, podobnie, jak poprzednie, wybrało na ten pierwszy urząd w państwie Ata-Turka. **t.-n.**

Kisch wydalony z Australji

Pisaliśmy już, że Egon Erwin Kisch, znany lewicowy pisarz niemiecki, skazany został w Australji na 3 miesiące robót przymusowych z powodu nielegalnego wylądowania w Australji. Ta kara wywołała olbrzymie poruszenie w Australji Kisch przybył do Australji, by wziąć udział w kongresie antyfaszystowskim, zwołanym do Melbourne i chociaż nie zezwolono mu na lądowanie, wyskoczył z okrętu na molo przyczem złamał sobie nogę. Kischa zasądzono na 3 miesiące robót przymusowych, ale na razie wyroku tego nie wykonano, ponieważ Kisch z powodu złamania nogi przebywa w szpitalu. Pod naciskiem opinji publicznej zmieniono wyrok na wydalenie z granic Australji.

Napoleon agentem księgarskim

W oddziale bibljograficznym Luwru, odkryto ciekawą kolekcję listów, rachunków, zamówień, prospektów należących do agenta księgarskiego.. Napoleona Bonaparte. Przyszły zdobywca świata i cesarz Francuzów, gdy był jeszcze skromnym porucznikiem artylerji wykonywał jednocześnie drugi zawód — agenta księgarskiego. Pensja porucznika nie wystarczała Napoleonowi na życie, ile że ze swej skąpej pracy musiał jeszcze utrzymywać rodzinę na Korsyce. Często kawałek suchego chleba zastępował mu obiad Sytuacja materjalna Napoleona polepszyła się dopiero, gdy zaczął kolportować książki. W owym czasie wydawnictwo Boulanger i Ska wypuściło na rynek księgarski historję Wielkiej Rewolucji. Bonaparte zwrócił się do wydawnictwa z propozycją powierzenia mu kolportażu książki i werbowania subskrybentów, za co żądał pewnej prowizji. Oferta jego została przyjęta i młody porucznik z zapałem wziął się do pracy. Zbierał widocznie laury i franki na tem polu, bo wkrótce zwrócił się do wydawcy z propozycją by mu powierzył wyłączną sprzedaż na departament Wandei. Ale wydawcy wydawało się rzeczą zbyt ryzykowną, powierzenie sprzedaży na tak wielkim obszarze młodemu porucznikowi. Odmówił mu, a w rezultacie Napoleon otrzymał pozwolenie na sprzedaż wyłączną w obrębie przedmieścia St. Honore w Paryżu. Bonaparte zadowolnił się narazie i tem, zbierając pracowicie zamówienia na Historję Rewolucji. **(k).**



TRZECIA RZESZA

Profesor Oncken, który znalazł się ostatnio w Niemczech „na indeksie“, jest znakomitym historykiem, cieszącym się wielką popularnością wśród studentów. Wiedziano naogół, że odnosi się on sceptycznie do poczynań rządu, ale nie można mu było zarzucić jawnie wrogiego stosunku do Trzeciej Rzeszy.

Pewnego dnia w czasie wykładu profesora Onckena, jeden ze studentów zawołał:

— Führer rozkazuje nam wykładać historję narodowo- socjalistyczną!

— Bardzo chętnie — odparł uczony — ale najpierw Führer musi ją stworzyć!

DOBRA PRAKTYKA

Do handlowego biura zgłasza się kandydatka na posadę korespondentki.

Szef biura zapytuje:

— Czy pani ma praktykę w dziale korespondencji?

— O, tak! — odpowiada panienka — Całe trzy lata korespondowałam z pięcioma narzeczonymi, którzy odbywali powinność wojskową!

* *

— Pan jest dla mnie powietrzem.

— Czy mam to rozumieć, że pani bezemnie nie może żyć?

*

— Słyszałam, że córka pani się zaręczyła.

— Tak, ale już się rozręczyła

— Rzeczywiście? A kto jest tym szczęśliwcem?

WŚRÓD AKTOREK

Pierwsza śpiewaczka: — Najwięksi arystokraci byli we mnie zakochani. Nawet pewien król padł mi do nóg.

Druga śpiewaczka: — To musiał być król, który ci wypadł z ręki, gdy grałaś w bridża.

TAK JEST WSZĘDZIE

— W Persji dola kobiety jest bardzo gorzka, idzie w jednym zaprzęgu z osłem.

— Cóż w tem nowego? To samo dzieje się w krajach europejskich, o ile chodzi o kobiety... zamężne.

OFIARY MALARJI NA CEJLONIE.

Pomimo wysiłków władz sanitarnych Cejlonu, epidemja malarji szerzy się wciąż jeszcze na tej wyspie w sposób zastraszający.

Dotychczas, jak obliczają, zmarło tam w ciągu ostatnich trzech miesięcy na tę epidemję [illegible] osób.

Razem z szerzeniem się malarji zaznacza się we wnętrzu wyspy też dotkliwy brak żywności, zagrażający klęską głodu.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Zastrzeżenia kupiectwa przeciw projektowanej noweli do ustawy o podatku dochodowym

W związku z projektem noweli do ustawy o podatku dochodowym, organizacje kupieckie zgłosiły kilka zastrzeżeń i wniosków, uzupełniających projekt rządowy.

Organizacjom powyższym chodzi zwłaszcza o zapowiedzianą zmianę art. 21 ustawy, przewidującą, iż od osób prawnych, pozostających w bezpośrednim lub pośrednim związku gospodarczym z osobą, mającą siedzibę lub miejsce zamieszkania zagranicą — można ustalić dochód podatkowy bez uwzględnienia obciążeń szczególnych, wynikających z powyższego związku.

Zrzeszenia kupieckie, aprobując całkowicie dążenie do opodatkowania zysków, odpływających w tej czy innej postaci zagranicę, podkreślają, iż projektowana forma noweli stwarza podstawy do zbyt rozciągliwej interpretacji, mogącą godzić w interesy firm, które chociaż pozostają w pewnych stosunkach z zagranicą, to jednak nie zasługują na posądzenie sztucznego odprowadzania zysków zagranicę.

Aby uniknąć tych możliwości, kupiectwo proponuje uzupełnienie projektu rządowego następującemi przepisami:

„Władza skarbowa, pragnąc zastosować ustępy 5 i 6 niniejszego artykułu, winna uprzednio zasięgnąć opinji właściwej Izby Przemysłowo-Handlowej co do istnienia względnie nieistnienia tego związku gospodarczego osoby prawnej z osobą, mającą siedzibę lub miejsce zamieszkania zagranicą, który uzasadnia zastosowanie tych przepisów“.

Stosując przepisy punktów 5 i 6 miniejszego artykułu, władza skarbowa jednocześnie z nakazem płatniczym winna doręczyć piśmienne uzasadnienie zastosowania tych przepisów.

Pierwszy proponowany przepis tłumaczony jest koniecznością ustalenia związku gospodarczego pomiędzy firmą krajową a zagraniczną, który częstokroć jest niezmiernie trudny do stwierdzenia To też pozostawianie tej kwestji wyłącznie w rękach władzy skarbowej byłoby wysoce niebezpieczne

Jeśli chodzi o drugi projektowany przepis, to uzasadnia się tem, że płatnik w stosunku do którego zastosowanie będą miały omawiane przepisy, musi posiadać najszerszą możliwość obrony przez udostępnienie mu tych argumentów, na których opierała się władza skarbowa, stosując wspomniane poprawki. Tylko bowiem wtedy, gdy argumenty te w całej rozciągłości znane będą płatnikowi, będzie on mógł skutecznie podjąć obronę przed wyższemi instancjami podatkowemi.

Projekt powyższy zostanie przedstawiony za pośrednictwem Zw. Izb min. skarbu

Podatki w marcu

W marcu płatne są podatki:

do 15 marca — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1935 w wysokości podatku, przypadającego od obrotu osiągniętego w lutym 1935 r. przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

do 15 marca — IV-ta zaliczka kwartalna na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1934 przez pozostałe przedsiębiorstwa, niewymienione w punkcie 1 i nie opłacające zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu oraz samodzielne wolne zajęcia zawodowe i zajęcia przemysłowe;

do 15 marca — zaliczka miesięczna na poczet nadzwyczajnego podatku od niektórych zajęć zawodowych w wysokości, przypadającej od dochodu, osiągniętego przez notarjuszów (rejentów) i pisarzy hipotecznych w lutym 1935 r.;

do 1 marca — przedpłata za podatek dochodowy na rok 1935 przez osoby fizyczne i spadki wakujące, obowiązane do składania zeznań o dochodzie, lecz nie prowadzące prawidłowych lub uproszczonych ksiąg;

do 1 kwietnia — przedpłata na podatek dochodowy na rok 1935 przez osoby fizyczne i spadki wakujące, prowadzące prawidłowe, lub uproszczone księgi;

do 7 marca — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconą przez służbodawcę w lutym 1935 r.

Ponadto płatne są w marcu zaległości odroczone, lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności również w tym miesiącu.

Zeznania o obrocie i dochodzie

Z dniem 1 bm. minął termin składana zeznań o obroce wszystkich osób fizycznych zarówno prowadzących księgi handlowe jak i nieprowadzących ich. Osoby prawne składają zeznania do dn. 1 czerwca bez względu na kategorję i rodzaj przedsiębiorstwa.

Minął również z dniem 1 bm. termni składania zeznań o dochodzie osób fizycznych, nieprowadzących ksiąg handlowych.

Osoby fizyczne i spadki wakujące, o ile prowadzą księgi handlowe lub gospodarcze, względnie są obowiązane do prowadzenia takich ksiąg, winny składać zeznania o dochodzie do dnia 1 kwietnia br. — bez względu na posiadaną kategorję świadectwa przemysłowego.

Osoby prawne składają zeznania o dochodzie do dn. 1 czerwca.

Naczelnicy urzędów skarbowych mają prawo odraczania terminu składania zeznań: przez osoby fizyczne do dn 1 maja, przez osoby prawne — do dn. 1 lipca. Odroczyć termin złożenia zeznania na dłuższy okres, może tylko min. skarbu

Nowe przepisy o podatku lokalowym

Dotychczas wymiar podatku lokalowego odbywał się raz na rok, przyczem płatnicy otrzymywali nakazy, wyszczególniające terminy płatności kwartalnych rat tego podatku. Raty były płacone w ciągu drugiego miesiąca każdego kwartału, a więc w lutym, w maju, w sierpniu i w październiku. Nowa ordynacja podatkowa zmieniła dotychczasowy stan rzeczy w ten sposób, że nakazy płatnicze na rok kalendarzowy rozsyłane będą w okresie miesiąca marca, przyczem płatność za każdy kwartał przypada na miesiąc następny po tym kwartale. Tak więc tegoroczna kwartalna pierwsza rata płacona będzie w kwietniu. Druga rata płacona ma być w ciągu lipca, trzecia rata w październiku, czwarta zaś w okresie stycznia 1936 r. Dodać należy, iż Ministerstwo Skarbu wyda w sprawie lokalowego podatku specjalne wyjaśnienie.

Przedawnienie wymiaru podatku wojskowego

Ministerstwo spraw wewnętrznych rozstrzygnęło spór, dotyczący kwestji przedawnienia wymiaru podatku wojskowego.

Jeden z płatników tego podatku w pewnem mieście, któremu wymierzono w 1934 r zasadniczy podatek wojskowy za lata 1930, 1931 i 1932, wniósł odwołanie, podając w motywach, że wymiar tego podatku za powyższe lata jest niesłuszny, jako uskuteczniony wbrew art. 59 ustawy o finansach komunalnych, w myśl którego wymiar podatku lub daniny komunalnej ulega przedawnieniu w ciągu roku, następującego po tym roku, w którym ma być dokonany.

Ministerstwo spraw wewnętrznych przyznało rację płatnikowi i rozstrzygnęło spór na jego korzyść.

Walka konkurencyjna w zarobkowym przemyśle jedwabnym

Z Łodzi donosi nam nasz korespondent:

W okresie ostatnich paru miesięcy na rynku tkanin sztuczno- jedwabnych uwidoczniła się niezwykle silna konkurencja chałupnictwa prowincjonalnego. Chałupniczy przemysł ręczny ześrodkował się przeważnie w Ksawerswie pod Pabjanicami i w samych Pabjanicach, przyczem wyrabia się tam towary od najgorszych do najlepszych gatunków. Chałupnik na ręcznym warsztacie potrafi przerobić nawet w osnowie sztuczny jedwab wyrobu fabryki w Myszkowie, którego w mechanicznej produkcji używa się tylko do wątku. Dodając do tego jeszcze, że według opinji fachowców, niektóre towary wyprodukowane ręcznie przewyższają jakością produkcję mechaniczną, nie należy się przeto dziwić, że warsztaty ksawerowskie i pabjanickie zawalone są zamówieniami. Produkcja ręczna jest tańsza o 30—40 proc. od łódzkiej

Podcina to nietylko łódzki przemysł jedwabniczy, ale poważnie zagraża już Pabjanicom, którym Ksawerów odebrał wiele zamówień.

Ksawerów produkuje obecnie olbrzymie ilości artykułów krawatowych, jakarzbowych oraz kołdrowych

Prowadzona w takim stanie walka konkurencyjna doprowadziła do poważnej obniżki cen i tak np.: w latach 1928 i 1929 za wyprodukowanie 1 metra towaru „Tyflis“ zarobkowiec pobierał za samą robociznę 3 zł., obecnie 1 metr tegoż materjału nabyć można za 90 gr. i mimo, że jakość i sposób wykonania jest gorszy podaje się za tę samą tkaninę co parę lat temu.

6 lat temu sama robocizna w produkcji jedwabnej była 3 i pół razy droższą, niż obecnie cały gotowy już towar. Charakteryzuje to dosadnie jakie doniosłe zmiany zaszły w zarobkowym przemyśle jedwabniczym.

Nowe ustawodawstwo

Wyszedł z druku Nr. 14 Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 28 lutego 1935 r., zawierający treść następującą:

KONWENCJE:

Poz. 75 — o uregulowaniu połowu wielorybów podpisana w Genewie dnia 24 września 1931 r

Poz. 76 — Oświadczenie rządowe z dnia 22 stycznia 1935 r. w sprawie ratyfikacji przez szereg państw konwencji z 24 września 1931 r. o uregulowaniu połowu wielorybów, bądź też przystąpień do niej.

Poz. 77 — między Polską a Argentyną dotycząca odszkodowań za wypadki przy pracy „podpisana w Buenos Aires, dnia 17 marca 1932 r.

Poz. 78 — Oświadczenie rządowe z dnia 15 lutego 1935 r w sprawie wymiany dokumentów ratyfikacyjnych konwencji z dnia 17 marca 1932 r. między Polską a Argentyną o odszkodowaniach za nieszczęśliwe wypadki przy pracy.

ROZPORZĄDZENIA MINISTRA:

Poz. 79 — Skarbu z dnia 16 lutego 1935 r. w porozumieniu z Ministrami: Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych o zmianie rozporządzenia z dnia 25 października 1934 r. w sprawie zwrotu cła przy wywozie lnu i pakuł lnianych

Poz. 80 — Skarbu z dnia 25 lutego 1935 r. w porozumieniu z Ministrami: Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych o zniżkach celnych na śledzie.

Informator gospodarczy

„CZYTELNICZKA KRAKÓW“: W analogicznej sprawie zapadł w dniu 14 czerwca 1934 r wyrok N. T. A (L. rej 6471/32), który postanawia, że pod pojęcie odszkodowania, wstrzymującego wypłatę zasiłku z powodu braku pracy podpada tylko odszkodowanie za nieprawne rozwiązanie umowy, zaś wypłata za niewykorzystany urlop nie może stanowić podstawy do wstrzymywania wypłaty zasiłków za ten czas. Ma Pani zatem pełne prawo do zasiłku za ten miesiąc, za który Pani ZUPU wstrzymał wypłatę zasiłku.

„POKRZYWDZONY“: 1) Może Pan wypowiedzieć Pańskiemu sublokatorowi mieszkanie, jeżeli ten odmawia płacenia podatku od lokalu, do którego to podatku jest obowiązany umownie. Czynsz Pański ustali Urząd Rozjemczy dla spraw najmu na poziomie z czerwca 1914 r. 2) Jeżeli gospodarz zgodzi się objąć tę część mieszkania, to może mu Pan oddać. Nie może Pan go jednak zmusić do tego, albowiem gospodarz zawarł z Panem umowę najmu na całe mieszkanie, a zatem zmiana umowy najmu nie może być dokonana bez jego zgody.

Dalsze odpowiedzi w numerze jutrzejszym.

KRONIKA

Wschód słońca 6 m. 6

Zachód słońca 17 m. 8

MARZEC
3
NIEDZIELA

28 Adar 5695

ZNÓW SPRAWA OBNIŻKI KOMORNEGO

W kołach lokatorskich kolportowane są wiadomości o spodziewanych rzekomo posunięciach w kierunku unormowania sprawy komornego. Jak bowiem wiadomo, komorne od r. 1927 nie uległo redukcji, podczas gdy wszystkie inne koszty obywatela spadły w dość znacznym stopniu. Sprawa ustawowego obniżenia komornego napotyka na poważne przeszkody z kilku zasadniczych powodów. Własność nieruchoma płaci wysokie podatki, wobec zmniejszenia dochodów właścicieli domów, mogłoby się to odbić ujemnie na wpływach podatkowych. Z drugiej strony jednak faktem jest, iż wysokie komorne wytwarza znaczne zaległości z czynszem i, że wobec tego odsetek niepłacących komornego dochodzi w chwili obecnej do 45 proc. wpływów brutto. Taki stan rzeczy zmusza zarówno sfery gospodarcze jak i czynniki miarodajne do zastanowienia się nad kwestją unormowania zagadnienia. Krążące pogłoski o zamiarze obniżki komornego kosztem zniesienia ochrony lokatorów narazie nie są realne. W każdym razie spodziewać się należy w najbliższych miesiącach poważnych zmian w dziedzinie stosunków pomiędzy właścicielami nieruchomości a lokatorami.

W OSTATNI WTOREK KARNAWAŁU NA REDUCIE PRASY

Tegoroczne zabawy karnawałowe zakończymy na Reducie Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich która odbędzie się we wtorek, dnia 5 marca we wszystkich salach „Feniksa“. Ze względu na liczne niespodzianki i atrakcje, zabawa ta wysunie się na czoło wszystkich imprez tegorocznego karnawału.

Zgłoszenia po bilety i zaproszenia przyjmuje Redakcja „Nowego Dziennika“. Ceny biletów pomimo zwiększonych kosztów związanych z dekoracją sal i przesunięciem terminu zabawy, są niezmienione i wynoszą 5 zł od osoby.

JAK WYGLĄDAŁ KARNAWAŁ KRAKOWSKI PRZED 80-ciu LATY?

Odczyt na ten temat wygłosi p. Marja Estreicherówna na 24-em Zebraniu Nauk. Tow. Miłośników Krakowa, które odbędzie się wyjątkowo we wtorek 5 bm. w sali kinowej Muzeum Przemysłowego (ul. Smoleńska 9). Doskonała znawczyni życia Krakowa w 19 w. omówi dawne bale, reduty, stroje, zwyczajne oraz różne zapustne troski i radości naszych prababek. Wstęp 10 gr. Pocz. o godz. 6'30 wieczorem

— **BLIŻSZE SZCZEGÓŁY O KONKURSIE PREMJOWYM FABRYKI MYDŁA ERYK A. KOŁŁONTAY.** Udział w konkursie, urządzonym przez znaną fabrykę mydła Eryk A. Kołłontay, jest imponujący. Od paru dni już pracuje komisja, zajęta rozpatrywaniem kilku tysięcy odpowiedzi, aby najlepszym przyznać rozpisane 916 premij w wysokości 6.000 złotych. Pierwsza nagroda wynosi zł. 500. 2669x

O nowoodkrytych listach Napoleona

do Marji Ludwiki — pisze dr. H. Pfeffer w artykule:

„NAPOLEON WŚR JET“ —

który pojawi się w jutrzejszym

DODATKU PONIEDZIAŁKOWYM „Nowego Dziennika“

Pozatem zawierać będzie jutrzejszy Dodatek niezwykle ciekawy reportaż z podróży po Indjach („Z Karachi do Kalkuty“) i szereg innych ciekawostek, fejleton p. t. „Gdy tatuś wychowuje...“, humor itd. itd.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj popołudniu doskonała sztuka Bus Fekelego „To więcej niż miłość“. Wieczorem pełna humoru komedja W. Szekspira „Poskromienie złośnicy“. We wtorek powtórzenie niezwykle interesującej komedji A. Cwojdzińskiego „Teorja Einsteina“, w opracowaniu scenicznem dyr. J. Osierwy.

— **„RIGOLETTO“ Z ADĄ SARI, A. DOBOSZEM, E. MOSSAKOWSKIM.** Jutro wieczorem daje opera krakowska Verdiego „Rigoletto“. W operze tej wystąpią gościnnie Ada Sari (Gilda), A Dobosz (Książę), E. Mossakowski (partja tytułowa), który w operze tej pożegna się z publicznością krakowską.

— **TEATR ŻYDOWSKI** (Bocheńska 7) Wczorajsza premjera świetnego artysty A. Samberga, na czele świetnego zespołu w aktualnej sztuce „Bezrobotny“, odniosła słusznie zasłużony sukces. Zarówno gra zespołu jak i temat sztuki są gwarancją powodzenia. Dziś 2 przedstawienia „Bezrobotny“ o godz. 4 popoł. (po cenach zniżonych), o godz. 9 wiecz. po cenach normalnych. Bilety od godz. 10 rano przy kasie teatru.

— **Z TEATRU BAGATELA.** Brawurowa rewja w 12 obrazach pt. „Ach, to Zakopane“, którą wystawiają obecnie artyści warszawscy w Bagateli, cieszy się ogromnem powodzeniem. Treść rewji zawiera bowiem wiele serdecznego humoru melodyjne piosenki, dowcipne skecze oraz znakomity balet. Pięknie prezentują się barwne dekoracje przedstawiające okolice Zakopanego, na którem to tle rozgrywa się akcja rewji. Początek przedstawień o godz. 3, 5, 7 i 9 wiecz.

— **TRZECI KONCERT SYMFONICZNY FILHARMONJI KRAKOWSKIEJ,** odbędzie się dziś w niedzielę o godz. 11 przedpoł. w Starym Teatrze. W koncercie wystąpi znany dyrygent i ceniony kompozytor Feliks Nowowiejski oraz jako solistka, wybitna czelistka Zofja Adamska. W programie utwory w Krakowie dotychczas nie wykonywane.

— **DELA LIPIŃSKAJA,** niezrównana pieśniarka- diseuse, która odtwarzając piosenki i parodje, zachwyca publiczność niezwykłą muzykalnością, temperamentem, wdziękiem i mimiką, wystąpi dziś w niedzielę 3 bm. w Starym Teatrze.

— **STOW. MŁODYCH MUZYKÓW** (Sławkowska 12, I. p.) urządza dziś o godz. 17 audycję muzyki lekkiej. **Wykonawcy:** Halina Ekierówna — fortepjan. Julja Ilnicka i Henryk Szyfman — śpiew, Kazimierz Meyerhold — fortepjan. Wstęp wolny.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Pan bez mieszkania“.
APOLLO: „Antek policmajster“ (Adolf Dymsza)
ATLANTIC: „Siostra Marta jest szpiegiem“ (Cornad Veidt, Madeleine Caroll).
BAGATELA: „Nocny lot“ (Helena Hayes, Clark Gable), na scenie rewja „Ach, to Zakopane!“
DOM ŻOŁNIERZA: „Nie jestem aniołem“ (Mae West Gary Grant).
MUZEUM: „Brat djabła“ (Flip i Flap)
PROMIEŃ: „Czibi“ (Fr. Gaal).
SLONKO: „Hanka, oczy czarne“ romans cygański (Ina Banita) oraz „Kandydat na mistrza“.
ŚWIT: „Niedokończona symfonja“ (Hans Jaray, Marta Eggerth).
SZTUKA: „Kuszenie Szatana“ (Jose Mojica)
UCIECHA: „Niedokończona symfonja“ (Hans Jaray, Marta Eggerth).
WANDA: „Sprzedany głos“ (Józef Schmidt)

Trzęsienie ziemi na Krecie



Wyspa Kreta została nawiedzona trzęsieniem ziemi, które poczyniło wielkie spustoszenia w jednem z miast nadbrzeżnych. Według dotychczasowych danych, 8-miu ludzi straciło życie wskutek trzęsienia. Szkody materjalne nie są jeszcze ustalone.

— **ZEBRANIE TOWARZYSKIE** Żyd. Tow. Gimnastycznego odbędzie się dziś w niedzielę dnia 3 bm o godz. 8 wiecz. w sali własnej Skawińska 2. W programie film w 3 aktach. 2421 r

— **COFIM.** Jutro w poniedziałek 4 marca plenarne zebranie członków z referatem dra Emanuela Steina. Początek o 9 wiecz. Sala Żyd. Domu Akademickiego.

— **„PRZYSZŁOŚĆ HEATID“** Mikołajska 6, dziś godz. 5'30 Herbatki z „Żywym dziennikiem“.

W Grecji wybuchła rewolucja

Marynarka ogniskiem buntu

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Ateny 2. 3. (R) Wczoraj wieczorem zbuntowali się urzędnicy arsenału, zwolennicy gen. Plastira-sa, lecz bunt został natychmiast stłumiony. W całym kraju panuje spokój.

• • •

Ateny. 2. 3. Pat. Ruch rewolucyjny, który rozpoczął się wczoraj pod wieczór w arsenale w Salaminie, w następstwie którego oficerowie, wrogo nastrojeni dla rządu, pod dowództwem majora Demesticha opanowali arsenał i 4 okręty wojenne, miał być sygnałem powstania dla garnizonu w Atenach, a prawdopodobnie także w innych miastach. Jednakże większość oddziałów pozostała wierną rządowi.

W Atenach uczestnicy buntu skapitulowali po dłuższej strzelaninie, która trwała do późnej nocy. Poddanie się arsenału i zbuntowanych okrętów wojennych oczekiwane jest lada chwila. Wojska rządowe zajmują wszystkie punkty strategiczne. Wśród ludności panuje spokój.

Stan wojenny

Londyn. 2. 3. Agencja Reutera donosi z Aten: Według oświadczenia ministra wojny: W czasie wczorajszych walk padło kilku żołnierzy. Powstańcy mieli 10 zabitych. Jak przypuszczają załoga zbuntowanego krążownika „Raveroff" usiłować będzie nawiązać kontakt z Kretą. Rząd oczekuje potwierdzenia tej wiadomości, która gdyby się okazała prawdziwa, miałaby doniosłe znaczenie polityczne. Ogłoszono już stan wojenny. Jak słychać flota znajduje się w rękach powstańców. 5 okrętom wojennym udało się wypłynąć na pełne morze. Rząd wysłał do dowództwa tych okrętów radjotelegram ostrzegający, że załogi ich uważane będą za piratów. Według doniesień jednego z dzienników, włoskie okręty wojenne, znajdujące się na wodach sąsiednich zwróciły się do władz z zapytaniem, jakie stanowisko zająć mają wobec rozgrywających się w Grecji wypadków. Z prowincji przybywają do Aten znaczne posiłki. Oddziały te maszerują ulicami stolicy ze śpiewem. W dniu dzisiejszym ukazały się tylko 3 psma prorządowe, które donoszą, iż rząd jest panem sytuacji. Według dalszych doniesień zbuntował się batalion gwardji republikańskiej, który jednak po zaciętej walce z wojskami rządowemi skapitulował. W czasie tej walki użyto również artylerji.

Bombardowanie okrętów

Paryż. 2. 3. Specjalny korespondent Havasa donosi z Aten na podstawie oświadczenia ministra wojny, że samoloty wojskowe bombardowały zbuntowane okręty wojenne. O rozmiarach szkód wyrządzonych przez bombardowanie brak szczegółów.

Arsenał w Salonikach otoczony jest ze wszystkich stron tak, iż kapitulacja powstańców nastąpi lada chwila. Krążowniki „Averoff" i „Helli" i pancerniki „Psara" i „Miki" odpłynęły dziś rano w kierunku wyspy Krety, gdzie wydano odpowiednie zarządzenia.

Arsenał zdobyty

Ateny. 2. 3. PAT. Wojska rządowe zdobyły arsenał, w którym, jak wiadomo, wybuchł wczoraj bunt. Samolot wysłany w celu bombardowania floty powstańczej powrócił dziś rano ze śladami licznych kul. Przywódca partji pracy Papanastasiu aresztowany został w chwili, gdy odjeżdżał do Salonik.

• • •

Ateny. 2. 3. PAT. Szkoła kadetów w Atenach która przyłączyła się do ruchu powstańczego zdobyta została w ciągu nocy przez wojska rządowe. Dowódca szkoły miał popełnić samobójstwo.

W porozumieniu z Venizelosem?

Ateny. 2. 3. PAT. Specjalny korespondent Havasa donosi, że według ministra wojny nie można stwierdzić, czy Venizelos jest w porozumieniu z powstańcami. Porozumienie to jednak może się ujawnić, jeżeli zbuntowane okręty udadzą się na wyspę Kretę, gdzie przebywa Venizelos.

Werbunek Łodzian do... armji abisyńskiej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Łódź, 2. 3. G. Na terytorjum Łodzi grasuje obecnie pewien osobnik, który werbuje wśród bezrobotnych, ochotników do armji abisyńskiej, obiecując bardzo dobre warunki, bo 10 zł dziennie i pełne utrzymanie. Żąda on tylko narazie 1—2 zł i nabrał w ten sposób bardzo wiele osób. Policja wszczęła dochodzenie

Nieudały napad rabunkowy

Łódź, 2. 3. G. Do przechodzącego ul. Trębacką inkasenta Icka Gutmanna, który miał przy sobie teczkę zawierającą kilkaset złotych, zbliżyło się dwóch osobników, z których jeden zadał łomem żelaznym cios w głowę Gutmanna i zrabował mu teczkę, poczem obaj zaczęli uciekać. Gutmann po odzyskaniu przytomności wszczął krzyk i począł ścigać uciekających, którzy przestraszyli się jego krzyku i porzucili teczkę wraz z pieniędzmi. Do Gutmanna dobiegło kilku przechodniów. Zawezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdził u Gutmanna głęboką ranę tłuczoną głowy.

Śmiercionośne proszki

Łódź, 2 3. G. We wsi Jastrzębnik zmarła nagle 25-letnia Stefanja Dunajczyk, której mąż przebywa we Francji Śmierć nastąpiła na skutek zatrucia z powodu zażycia przez Dunajczykową proszków, które miały spowodować przerwanie ciąży. Jak dochodzenie policyjne stwierdziło, proszków tych dostarczyła pewna znachorka, której nazwiska dotychczas nie ustalono.

• • •

Łódź. 2 3. G. Naczelnik wydziału budownictwa Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi przyjął delegację robotników i rady miejskiej Tomaszowa, którzy prosili o przyznanie odpowiednich kredytów na prowadzenie robót sezonowych w Tomaszowie Przedstawiciel Urzędu Wojewódzkiego obiecał delegacji przesłanie odpowiednich funduszów do dnia 1 kwietnia br Pozatem jutro do Urzędu Wojewódzkiego zgłoszą się delegaci z Zduńskiej Woli i Pabjanic, którzy również będą prosili o przyznanie kredytów na roboty publiczne.

• • •

Łódź, 2 3. G. Przy ul Kopernika 55 mieści się fabryka firmy Getzger, która zatrudnia około 75 osób. Od szeregu tygodni firma ta zalega z wypłacaniem robotnikom zaległości. Wobec tego robotnicy przystąpili do strajku, który trwać będzie aż do całkowitego wyrównania należności. Robotnicy nie opuszczają murów fabrycznych, przyczem mężczyźni zwrują w fabryce w nocy, kobiety w dzień. Strajk trwa już 4 dni

Z GIEŁDY

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 2. 3. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 92, Lilpop 10.15, 10.30, Starachowice 14.60, 14.75, Haberbusch 42. Tendencja mocniejsza. Papiery procentowe: 3-proc. budowlana 46.30 4-proc. inwestycyjna 113, 4-proc. inwest. seryjna 116, 5-proc. konwersyjna 68.75, 5-proc konwersyjna kolejowa 64, 6-proc dolarowa 79.50, 4-proc. dolarowa (dolarówka) 54, 7-proc. stabilizacyjna 73.63, 73.88, 73.75, pięciosetki 74.25. Tendencja słabsza. Listy zast. BGK oraz Bku Roln. bez zmiany.

Dewizy: Belgja 123.65, Gdańsk 172.83, Holandja 358.40, Londyn 25.14, Nowy Jork telegr. 5.25, Paryż 34.95 i pół, Praga 22.09, Sztokholm 129.70, Szwajcarja 171.60, Berlin 212.70. Tendencja niejednolita. Katastrofalny spadek dewizy na Londyn o dalsze 30 groszy na sztuce.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 2. 3. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.24 i trzy czw., przy tendencji utrzymanej W godzinach wieczorowych wymieniano orjentacyjnie kurs dolara w placeniu 5.24 oraz 5.26 w towarze przy tendencji utrzymanej.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznań, 2 3 Ceny transakcyjne: Żyto 360 ton 15 i pół. Ceny orjentacyjne: Bez zmian. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 2. 3. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.37 i jedna czw., Londyn 14.74, Nowy Jork 3.06 i jedna ósma, Bruksela 72.22 i pół, Medjolan 26, Madryt 4.222 i pół, Amsterdam 209, Berlin 124.05, Wiedeń noty 57, Sztokholm 76, Oslo 74.05, Kopenhaga 65.80, Praga 12.87 i pół, Warszawa 58.32, Białogród 7.02, Ateny 2.92, Konstantynopol 2.48. Bukareszt 3.05, Helsinki 6.76, Japonja 87. Tendencja niejednolita

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 2 3 Kursy otwarcia: Dillonowska 93, Stabilizacyjna 126, Dolarowa 79, Warszawska 73, Śląska 73.75. Kursy zamknięcia: Dillonowska nienotowana, Stabilizacyjna 125.875, Dolarowa 79.75, Warszawska 73.625, Śląska 74.50 Tendencja utrzymana

Obozy przysposobienia przemysłowego

Warszawa, 2. 3. (Sia) Ministerstwo Przemysłu i Handlu postanowiło przystąpić do utworzenia obozów przysposobienia przemysłowego na obszarze całego państwa. Młodzież szkół technicznych, przemysłowych i gospodarczych odbywać będzie praktykę wakacyjną w przedsiębiorstwach handlowych, przemysłowych i gospodarczych.

Otwórzcie granice Transjordanji!

List otwarty lorda Melchetta

Londyn. 2. 3. ŻAT. W „Times“ ukazał się list otwarty lorda Melchetta, który omawia ostatnią korespondencję tego pisma o sytuacji w Palestynie. Lord Melchett dochodzi do wniosku, że źródło wszystkich bolączek, poruszonych przez korespondenta tkwi w tem, że obecna Palestyna jest zamała, aby mogła pełnić przeznaczoną jej rolę.

Aby to było możliwem musi ona być dostępna Żydom w historycznych jej granicach, czyli że Transjordanja musi być otwarta dla kolonizacji żydowskiej. Sjoniści, którzy byli dawniej narażeni na kpiny ze strony ludzi o umyśle praktycznym, obecnie okrzykiwani są jako kapitaliści i spekulanci. Problem może być rozwiązany tylko przez wprowadzenie nowego czynnika: Transjordanja.

Zdaję sobie sprawę — pisze lord Melchett — że sprawa kolonizacji żydowskiej w Transjordanji łączy się z szeregiem problemów politycznych. Jest to jednak nieuniknione i dlatego należy już obecnie przystąpić do wyświetlenia tych zagadnień, nie odkładając ich na czas nieokreślony.

Cała Palestyna, której obszar równa się obszarowi Walji i która już obecnie liczy 1.700.000 mieszkańców jest zagadnieniem nierozwiązalnem. Transjordanja zaś pustynna, zamieszkana przez około 200.000 ludzi i kilkakrotnie większa od Palestyny, czeka na pionierów wraz z Palestyną, do której należy historycznie. Kraj ten daje możność realizacji wielkiej misji, spełnienia tego wielkiego aktu sprawiedliwości, jakiego świat jeszcze nie widział.

Lord Mechett omawia tą sprawę także z punktu widzenia brytyjskiego, stwierdzając, że postulat większej Palestyny pokrywa się również z interesami imperjum brytyjskiego, zastrzega się jednak, że bynajmniej nie zamierza sugerować, aby idea deklaracji Balfoura czy aspiracje sjonistyczne były wyzyskane wyłącznie dla celów brytyjskich.

Sir Cunliff Lister odpowiada na interpelację

Londyn. 2. 3. ŻAT. Na posiedzeniu Izby Gmin płk. Wedgwood interpelował ministra kolonij czy oprócz Achimeira zostali także pozbawieni obywatelstwa palestyńskiego inni rewizjoniści, a jeżeli zaś tak, to na jakiej podstawie.

W odpowiedzi minister Cunliff Lister oświadczył, że nie posiada odpowiednich informacyj i że gotów jest sprawę tą zbadać. Poseł Janner interpeluje ministra w sprawie niedostatecznej ilości krytych wagonów w Palestynie, wskutek czego wielka ilość owoców cytrusowych musi być przewożona w wagonach niekrytych. Minister oświadcza, że z polecenia rządu nabyto 100 krytych wagonów i że 40 ma być dostarczonych jeszcze w ciągu bieżącego roku budżetowego.

W odpowiedzi na inną interpelację minister stwierdza, że rząd palestyński uznał konieczność rozszerzenia urządzeń magazynowych w porcie jaffskim i że odnośne roboty prowadzone są od dłuższego czasu i prawdopodobnie zostaną zakończone w r. 1936. Inny poseł interpeluje ministra czy buduje się magazyny towarowe na stacjach kolejowych, celem uniknięcia powtórzenia się wypadków z czasów ulewnych deszczów, kiedy to wiele tysięcy skrzyń owoców cytrusowych zostało zniszczonych wskutek przemoknięcia. Minister informuje, że w najważniejszych punktach komunikacyjnych będą wybudowane magazyny towarowe i że z tego powodu będą pobierane specjalne opłaty od eksporterów.

* * *

Tel Awiw. 2. 3. ŻAT. Komitet karnawału purimowego w Tel Awiwie ogłosił już program uroczystości, które rozpoczną się 18 bm. wieczorem na skwerze opery. Zakończenie uroczystości nastąpi 20 bm.

*

Jerozolima. 2. 3. ŻAT. Prasa arabska donosi, że najwyższa rada muzułmańska czyni starania o uzyskanie pożyczki w wysokości 100.000 funtów. Dzienniki zaznaczają, że cele pożyczki nie mogą być wyjawione, zapewniają jednak, że cele te są szlachetne. Przypuszczalnie fundusz pożyczkowy ma być obrócony na nabycie ziemi, która miałaby przejść w posiadanie Żydów.

Proces o agitację antyżydowską

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 2. 3. (Sin) Dziś w sądzie okręgowym toczył się proces przeciwko pięciu osobom oskarżonym o należenie do związku, którego istnienie i cele miały być tajemnicą wobec władz. Ludzie ci rozlepiali na ścianie domów w Miłośnie „Nową sztafetę“ i wznosili antyżydowskie okrzyki. Na rozprawę powołano 13 świadków z czego 12 Żydów i jednego policjanta. Wszyscy oskarżeni zostali uniewinnieni.

Wyłom w supremacji studentów endeckich

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 2. 3. (O) Przez cały dzień wczorajszy odbywały się wybory do Bratniej Pomocy studentów uniwersytetu Jana Kazimierza W wyniku wyborów młodzież endecka otrzymała 15 mandatów, Legjon Młodych 5 mandatów. Wynik ten wywołał ogromną konsternację i zdenerwowanie w kołach młodzieży wszechpolskiej, gdyż poraz pierwszy przedstawiciele młodzieży sanacyjnej otrzymali mandaty do zarządu Bratniej Pomocy. Gdy wynik wyborów został ogłoszony, doszło do obopólnej bójki na ul. Marszałkowskiej obok uniwersytetu.

Rzucono dwie petardy, zaś jeden z studentów został ranny kulą rewolwerową w szyję. Pozatem kilku studentów zostało pobitych. Policja wszczęła dochodzenia.

Posiedzenie Rady Ministrów

Warszawa. 2. 3. Sin. Dziś, o godz. 5.30 rozpoczęło się posiedzenie rady ministrów, na którem ma być załatwiony cały szereg spraw gospodarczych i być może, że i również sprawa pożyczki inwestycyjnej.

Kwiatki lecznictwa ubezpieczalnianego

Warszawa, 2. 3. (Sin) Dziś odbyło się posiedzenie Senatu. W dyskusji nad budżetem Ministerstwa Opieki Społecznej zabrał głos sen. N. Meisner (kl. nar.) oświadczając, że 25 procent wydatków Ubezpieczalń idzie na lecznictwo, zaś 75 procent na świadczenia i administrację. Mówca występuje ostro przeciwko systemowi lekarzy domowych i systemowi szpitalnictwa w Ubezpieczalniach, dając przykład z pewnej pielęgniarki, która zachorowała na ślepą kiszkę. Lekarze stwierdzili konieczność operacji, a jednak jej nie przeprowadzili. Wynikło to stąd, że pielęgniarka ta była zatrudniona w klinice ginekologicznej, musiała być więc operowana w jednym z szpitali, który nie mógł jej natychmiast przyjąć, gdyż stanęły temu na przeszkodzie przepisy o ubezpieczalniach. Następnie przemawiał sen. Danielewicz (PPS).

Wicemarszałek Polakiewicz zrezygnował

Warszawa, 2. 3. (Sin) Dziś kancelarja Sejmu otrzymała urzędowo zawiadomienie od wicemarszałka Polakiewicza, że rezygnuje on z mandatu poselskiego. Jednocześnie poseł Polakiewicz zrezygnował ze wszystkich stanowisk zajmowanych w pracy publicznej. Poseł Polakiewicz zamierza obecnie wyjechać zagranicę. Pobyt jego zagranicą jest obliczony na dwa lata.

Zniżka opłat targowych i rzeźniczych

Warszawa, 2. 3. (Sin) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych kończy obecnie prace związane z obniżeniem opłat targowych i rzeźniczych pobieranych przez samorządy. Obniżce ulegną opłaty za świadectwa miejsc pochodzenia zwierząt, opłaty targowe, za korzystanie z rzeźni, za badanie lekarsko-weterynaryjne zwierząt itd.

* *

Warszawa, 2. 3. (Sin) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało okólnik zakazujący pobierania składek przy spełnianiu czynności urzędowych na cele społeczne.

Samobójstwo urzędnika tarnowskiego

Tarnów, 2. 3. (Ch.) Wczoraj w nocy popełnił samobójstwo przez powieszenie w swem mieszkaniu w Tarnowie pomocnik kancelaryjny 36-letni Ludwik Gorączko. Powodem desperackiego czynu był rozstrój nerwowy. Denat osierocił żonę i czworo dzieci

„300 dygnitarzy w limuzynach rządzi 34 miljonami białych ludzi“

Sensacyjne wystąpienie b. min. Filipowicza

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 2. 3. (Sin) Wczoraj w Resursie Obywatelskiej odbył się odczyt b. ministro Filipowicza, który stanął na czele warszawskiego oddziału Partji Pracy, występującego przeciwko prezesowi zarządu głównego sen. Evertowi. Jeszcze w zeszłym tygodniu w partji tej nastąpił rozłam i utworzyły się dwie zwalczające się grupy.

Na odczycie p. Filipowicza obecni byli m. in. Jędrzej Moraczewski, Leon Wasilewski, przedstawiciele placówek zagranicznych, urzędnicy i członkowie Legjonu Młodych. — Prelegent dowodził o konieczności rozpoczęcia robót publicznych, krytykował bezczynność obozu rządowego oświadczając, że pod względem stopy życiowej stoimy niżej od każdego kraju na świecie. Jeżeli mamy patrzeć na to bezczynnie, to musimy się zgodzić z faktem, że mamy 34 miljony białych murzynów, którymi rządzi 300 dygnitarzy w limuzynach.

W czasie dyskusji zapytał jeden z członków Legjonu Młodych czy projekty Filipowicza są na modłę sowiecką, na co ten odpowiedział, że nie.

Nowa partja zorganizowana przez Filipowicza ma się nazywać postępowo-demokratyczną Partją Pracy. Po odczycie odbyła się konferencja Filipowicza z członkami jego grupy, na której poddano ostrej krytyce postępowanie sen. Everta w konfiskowaniu ulotki Partji Pracy i domagano się zwołania kongresu partji.

Podwyższenie emisji biletów skarbowych do 300 miljonów Zł

Ile wynosiły koszty emisji Pożyczki Narodowej. — Podatek od cukru skrobiowego i kwasu węglowego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 1. 3. (Sin) W piątek sejmowa komisja skarbowa rozpatrzyła wniosek Klubu Narodowego, wzywający rząd do złożenia sejmowi sprawozdania z kosztów wypuszczenia Pożyczki Narodowej oraz wykazu sum, użytych na wynagrodzenia pieniężne.

Ogólnych wyjaśnień udzielił referent tego wniosku poseł Gliński (BBWR). Następnie p. minister skarbu szczegółowo przedstawił tę sprawę, oświadczając m. in., że całkowity koszt emitowanej Pożyczki Narodowej wyniósł 1.887.870 zł., a ogólna suma wynagrodzeń, wypłaconych poszczególnym osobom w związku z tą pożyczką, wynosi 228.142 zł. Z pośród tych osób zaledwie trzy otrzymały wynagrodzenie po 2 tys. zł., zaś około 1000 osób kwoty niższe.

Wiceminister Starzyński, generalny komisarz Pożyczki Narodowej, nie otrzymał żadnego wynagrodzenia za czynności, związane z wypuszczeniem tej pożyczki.

Omawiając w dalszym ciągu koszty tej pożyczki, minister podkreślił, że procentowo wyniosły one zaledwie 0,536 procent, podczas gdy najniższy koszt pożyczek dotychczas emitowanych wynosił 1,24 proc., a niekiedy koszty te dochodziły nawet do 5.53 procent.

W wyniku dyskusji komisja przyjęła następującą rezolucję: Wobec wyczerpujących wyjaśnień, złożonych przez p. ministra skarbu, komisja wnosi: Sejm przyjmuje do wiadomości wyjaśnienia p. ministra skarbu, stwierdzając jednocześnie wyjątkowo niskie koszty emisji Pożyczki Narodowej.

Następnie poseł Hołyński zreferował projekt ustawy, udzielającej rządowi pełnomocnictwa do podwyższenia emisji biletów skarbowych do sumy 300 miljonów zł. Referent stwierdził, że obecnie w obiegu znajduje się biletów skarbowych na sumę 199.900 zł. z terminem wykupu od 3 do 12 miesięcy. Ponieważ zapotrzebowanie rynku na bilety skarbowe wzrasta, a granica emisji jest już osiągnięta, minister skarbu widzi się zmuszonym odmawiać dalszej sprzedaży biletów skarbowych, przeto uzasadnionem jest podniesienie granicy emisji biletów skarbowych z 200 do 300 miljonów. Charakterystycznym objawem jest, że suma zdyskontowanych biletów skarbowych w Banku Polskim stale spada i na dzień 20 lutego wynosi 10 do 11 miljonów, podczas gdy rok temu wynosiła blisko 50 miljonów. Wobec tego, że daje się zaś zaobserwować stały popyt na bilety skarbowe o dłuższych terminach, chcąc dostosować emisję do potrzeb rynku, uzasadnionem jest zniesienie istniejącego dotychczas maksymalnego rocznego terminu, na który bilety te mogą być wypuszczone. Komisja projekt ten przyjęła w drugiem i trzeciem czytaniu.

Kolei poseł Psarski referował rządowy projekt ustawy o podatku od cukru skrobiowego. Według projektu, podatek wynosić będzie 15 zł. od 100 kg. W żadnym razie nie dotknie on dostawców surowca dla fabryk krochmalu i syropu, co będzie specjalną troską rządu. Wspomniany podatek winien być pochłonięty przez fabrykantów przetworów cukrowniczych i owocowych. Podatek od cukru skrobiowego stanowi uzupełnienie systemu podatków pośrednich, a przedewszystkiem istniejącego już opodatkowania cukru buraczanego.

Poseł Psarski zareferował następnie projekt ustawy o opodatkowaniu kwasu węglowego, którego wysokość wynosić będzie 40 gr. od 1 klg. kwasu węglowego, sprzedawanego w butlach stalowych w stanie skroplonym.

Wpływ tego podatku na ceny wód gazowanych nie powinien być wielki. Z doświadczenia rządu wynika, że cały ten podatek będzie pochłonięty przez fabrykantów kwasu węglowego. Oba te projekty przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Dodatek do podatku dochodowego

Warszawa. 1. 3. Sin. Zgodnie z postanowieniami art. 1 ustawy o kryzysowym dodatku do państwowego podatku dochodowego, podstawę dla wymierzonego dodatku stanowi dochód ustalony wymiarem państwowego podatku dochodowego.

Kryzys... dodatki... podatki...

Warszawa. 1. 3. Sin. Mając na względzie wzmożenie wydajności dochodów państwa rząd wniósł projekt noweli o podwyższenie dodatku kryzysowego do państwowego podatku dochodowego od uposażeń. Podwyżka ta dotyczy płatników, osiągających dochód roczny z uposażeń w wysokości ponad 6400 zł. i ma wynieść dla uposażeń od 6400—24.000 zł. — 1 proc., od 24.000—36.000 zł. — 2 proc., a przy dochodzie wyższych stopni 2 i pół i 3 proc. Projekt noweli ma być wniesiony w najbliższych dniach do Sejmu.

Po zwyżce - zniżka oszczędności

Warszawa. 1. 3. Sin. Prezes związku banków p. Fajans w wywiadzie stwierdza, iż od sierpnia do października nastąpiło zwiększenie wkładów w bankach, zaś w listopadzie nastąpił spadek. Operacje kredytowe banków utrzymały się naogół na jednakowym poziomie.

Między sobą

Warszawa. 1. 3. Sin. W związku z walką, jaka toczy się obecnie na terenie Partji Pracy w Warszawie, kolejowe BBWR zostało przez władze tej partji rozwiązane. Wczoraj zawieszono również w czynnościach zarząd POW na Pradze. Są to wszystko organizacje, gdzie miała pewien wpływ Partja Pracy.

* * *

Warszawa. 1. 3. Sin. Z klubu Ch. D. wystąpił b. premjer i minister oświaty poseł Ponikowski.

Homer, Dante i... Mateusz B gda

Warszawa. 1. 3. Sin. Dziś odbyło się posiedzenie Senatu. Na porządku dziennym znajdował się m. in. budżet Min. Oświaty. W dyskusji zabrał głos sen. Sołtyk (Kl. Nar.), który postawił zarzut uprawiania polityki w szkole. Następnie zabrał głos sen. Marchlewski dowodząc, że życzyć sobie należy, ażeby było jaknajwięcej bibljotek. W izbach bibljotecznych obok napisów: „Nie pluć na podłogę", powinny być napisy: „Nie czytać nigdy „Dziejów Mateusz Bigdy", których autor jest wrogiem Homera i Dantego, a w wolnych chwilach sekretarzem Polskiej Akademji Literatury!

Demonstracja pacyfistów na odczycie min. Simona

Paryż. 1. 3. PAT. Na wczorajszym odczycie ministra angielskiego Simona doszło do incydentu o którym socjalistyczny „Populaire" podaje następujące szczegóły:

W chwili, gdy premjer Flandin powstał z miejsca, aby podziękować prelegentowi za jego odczyt, jeden z obecnych na sali słuchaczy głośno oświadczył: „Dziennik „Le Temps", organ wielkiego przemysłu hutniczego, jest najmniej powołany do zapraszania pacyfisty ministra Simona do wygłaszania odczytu. „Le Temps" nie ma prawa wykorzystywać talentu tego świetnego parlamentarzysty angielskiego dla swojej propagandy na rzecz reformy ustroju państwowego we Francji".

Jednocześnie kilku pacyfistów zaczęło rozrzucać na sali odezwy, zwrócone przeciw dziennikowi „Le Temps". Agenci policyjni zaaresztowali 6 osób, które przewieziono do komisarjatu, celem wylegitymowania.

• • •

Paryż. 1. 3. PAT. Sir John Simon odleciał dziś zrana samolotem do Londynu.

Londyn. 1. 3. Agencja Reutera donosi: Za pośrednictwem ambasadora Majskiego rząd ZSRR potwierdził w sposób formalny zaproszenie ministra Simona do Moskwy.

Flandin otrzymał votum zaufania

Paryż. 1. 3. PAT. W Izbie Deputowanych toczyła się dziś przedpołudniem burzliwa dyskusja nad szeregiem interpelacyj.

M. in. interpelacja dep. Guernut dotyczyła sprawy manifestacyj rolnych, jakie miały miejsce w Rouen. Dep. Renaud-Jean domagał się zawieszenia organizacyj faszystowskich. Przemówienie jego wywołało protesty na prawicy. Premjer Flandin zabierając głos oświadczył, że w sprawie manifestacji w Rouen, wszczęto dochodzenia. Premjer podkreślił, że każdy ma prawo korzystać ze swobód republikańskich, ale wolność nie jest swawolą, a tembardziej nadużywaniem prawa, które musi obowiązywać wszystkich. Premjer po tych wyjaśnieniach zażądał zdjęcia interpelacji z porządku dziennego obrad, stawiając przytem sprawę zaufania. W głosowaniu wniosek premjera Flandina przyjęto 427 głosami przeciwko 126.

Senat przeciw polityce Roosevelta

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Waszyngton. 1. 3. (R) Senat powziął uchwałę, wymierzoną przeciw polityce gospodarczej Roosevelta, mianowicie postanowił, aby komisja finansowa zbadała całe ustawodawstwo N.R.A.

500 miljonów dolarów

wynosiły obroty loterji bandytów amerykańskich

Nowy Jork, 1. 3. (R) Policja wykryła tu potajemną loterję, zorganizowaną przez bandę przestępców. Z pobieżnych wyników śledztwa okazało się, iż obroty tej loterji wynosiły 500 miljonów dolarów.

Honolulu, 1. 3. PAT. W Honolulu spadł deszcz dyluwjalny, który wyrządził niespodziewanie straty. 6 osób zostało zabitych, 6 zaginęło. Strat materjalnych jeszcze nie zdołano obliczyć. W każdym razie są one bardzo duże. Po ulicach miasta krążą patrole, aby przeszkodzić ewentualnym rabunkom.

OD NASZYCH KORESPONDENTÓW

Kronika bielsko-bialska

„KOBIETA ŻYDOWSKA W WALCE O LEPSZE JUTRO“. Bardzo ciekawy odczyt pod pow. tytułem wygłosiła onegdaj w sali SSP. Hitachduth, tow. dr. Meta Margulies, członkini Egzekutywy Hitachdutu w Krakowie. Licznie zebrana publiczność przyjęła wywody szan. prelegentki z żywem zadowoleniem.

ABRAHAM MOREWSKI, światowtj sławy aktor żydowski, na czele swego znakomitego zespołu (Rachel Holzer, Licht, Kurlender i in.), wystąpi jedyny raz jutro w niedzielę, 3 marca, o godz. 8.30 wiecz. w sali Bialika. Graną będzie głośna sztuka Bielocerkowskiego. p. t. „Życie woła“ (Das Leben ruft!), wystawiona ostatnio w Krakowie z ogromnem powodzeniem. Bilety do nabycia u Foto-Pollak, Bielsko, Pasaż Tirasa.

J. KRONELLI, znany pieśniarz żydowski, wystąpił onegdaj w sali stow. Esra- Bnei- Brith z koncertem żydwoskich pieśni ludowych i aryj.

DZIŚ W BIELSKU:

JEDYNY WYSTĘP ABRAHAMA MOREWSKIEGO, słynnego aktora żydowskiego, na czele pierwszorzędnego zespołu (Rachel Holzer, Licht, Kurlender) — dziś o 8'30 w sali Bialika. Dana będzie głośna sztuka „Życie woła!“ Bielocerkowskiego. Przedsprzedaż w Jadłodajni, Bielsko, ul. 3 Maja (Dom Bialika), wieczorem przy kasie.

TEATR MIEJSKI: 4 popoł. „Viktoria und ihr Husar“ operetka Pawła Abrahama. — 8 wiecz.: „Wiener Blut“ operetka Jana Straussa.

W KINACH. Apollo: Kwiaciarka z Prateru (w jęz. niem.). — Rialto: Wesoła wdówka (Maurice Chevalier, Jeanette Macdonald). — Miejskie Biała- Veronika (Franciszka Gaal, film austr. w jęz. niem.).

Kronika bocheńska

WALNE ZEBRANIE OGÓLNYCH-SJONISTÓW odbyło się w niedziele, dnia 24 lutego w lokalu Bnei-Sjonu. Otworzył je wicepr. Komitetu Lokalnego tow. S. Silberring. Następnie złożył sprawozdanie z ubiegłej działalności Kom. Lok. sekr. tow. Mgr. D. Lichtig. Komitet Lokalny mógł się wykazać sukcesami we wszystkich dziedzinach swej działalności. Prócz przeprowadzenia wszelkich akcyj i zorganizowania Zjazdu Okręgowego na specjalne wyróżnienie zasługuje przeprowadzenie z udziałem dyr. Finkelsteina akcji Keren Hajesodu, ożywienie działalności „Bnej Sjonu“, i zorganizowanie „Cijonim baalej mikcoa“. Dotrzymywała Komitetowi Lokalnemu pola — otrzymawszy pełne od niego uznanie — org. „Akiba“. Osobne sprawozdania złożyli: z pracy Żyd. Fund. Nar. prezes Komisji — tow. Frisch i z pracy Ezry Chalucowej prezes Komisji — tow. Dr. Krumholz.

Po udzieleniu ust. Kom. Lok. absolutorium został wybrany nowy Komitet Lokalny w nast. składzie: prezes — Silbiger Mojżesz, członkowie: Bribram M., Frisch, Dr. Krumholz, Kapellnerowa H., Kurz, Mgr. Lichtig, Munzer, Mendler L., Prager, Drowa Rosenowa, Stillmanowa, Silberring, Targownik H., Jakubowicz Ch., oraz dwa miejsca zarezerwowano dla org. Akiby i dla plugi Akiby.

(ik.)

Kronika częstochowska

(H) **Z ORGANIZACJI SJONISTYCZNEJ.** W tym tygodniu odbyło się Nadzwyczajne Walne zebranie członków Organizacji Sjonistycznej w związku z mającą się odbyć w naszem mieście konferencją rejonową w dn. 17 marca oraz akcją werbunkową. Po obszernej dyskusji nad sprawami stojącymi na porządku dziennym tow. dr. A. Braus złożył sprawozdanie z posiedznia Rady Miejskiej i zaznajomił obecnych z sytuacją wytworzoną na jej terenie.

Na zakończenie delegat K. K. L. z Jerozolimy tow. J. Dereczyński wygłosił przemówienie o zadaniach Żyd. F. N.

„HANOAR HACJONI“ — zwołał w związku z konferencją rejonową Organizacji Sjonistycznej wielki zlot młodzieży na 15, 16 i 17 marca do Częstochowy. W zlocie wezmą udział gniazda „Hanoaru“ z okręgów: Zagłębia, Częstochowy i Piotrkowa.

Z K. K. L. Bawi u nas w mieście generalny sekretarz biura K. K. L. w Jerozolimie tow. J. Dereczyński, który prowadzi pracę na terenie naszego miasta w dwóch kierunkach: 1) ustabilizowanie wpływów na rzecz KKL. przez skarbonki, 2) akcja uwiecznienia pamięci barona Rotschilda przez utworzenie „Kfar Rotschild“.

JUBILEUSZ ARTYSTY. W sobotę dn. 2 marca odbędzie się uroczyste przedstawienie jubileuszowe, ku uczczeniu 25-lecia pracy scenicznej znakomitego artysty Wacława Malinowskiego, komedji J. Galworsthy'ego pt. „Gołębie serce“.

Kronika kielecka

STRAJK W PRZEMYŚLE OBUWNICZYM W KIELCACH. Jak już donosiliśmy, w Kielcach wybuchł przed 3-ma tygodniami strajk pracowników cholewkarskich. Gdy przed paru dniami strajk ten miał się ku końcowi niespodzianie ogłoszony został strajk majstrów- cholewkarzy domagając się od przedsiębiorców- kupców obok podwyższenia płacy wprowadzenie książek rozliczeniowych dla dokonania rozrachunków co tydzień. W bież. tygodniu do strajku przyłączyli się szewcy- chałupnicy w liczbie przeszło 4.000 osób. Postulaty wysunięte przez tych ostatnich zmierzają jedynie do podwyższenia zarobku od 25—50 gr. na parze. Jak dotychczas, strony trwają uparcie przy swych postulatach i wyniki prowadzonych pertraktacyj nie rokują zakończenia konfliktu w najbliższych dniach. Nadmienić przytem należy, iż Kielce od szeregu lat zajmuje jedno z czołowych miejsc produkujących wyroby obuwnicze, które rozpowszechniane są po całej Polsce. Pracownicy, utrzymujący się z tej gałęzi przemysłu stanowią 60 proc. tutejszej ludności żydowskiej. Większość firm pracodawców zmuszona jest, wskutek otwarcia sezonu zamówienia odsyłać z powrotem bez wykonania. W ten sposób powstał w tej dziedzinie wielki chaos i najwyższy już czas, by walczace strony opamiętały się i doszły do ostatecznego porozumienia.

WYCIECZKA TURYSTYCZNA DO PALESTYNY. Jak się dowiadujemy, w końcu marca br. wyjeżdża z Kielc grupa znanych przemysłowców w podróż turystyczną do Palestyny. W skład grupy wchodzą między innymi znani z działalności filantropijnej i społecznej pp. H. Zagajski i A. Mincberg.

OTWARCIE BAZARU PALESTYŃSKIEGO zostało ostatecznie uchwalone na dzień 10 marca b. r. Na uroczyste otwarcie Bazaru przybędą do Kielc pp. Inż. Szeskin i dyr. Lerner z Warszawy.

Z ŻYD. TOWARZYSTWA KRAJOZNAWCZEGO W KIELCACH. Bardzo ożywioną działalność społeczno kulturalną na terenie naszego miasta prowadzi tutejsze Żyd. Tow. Krajozn. Od czasu do czasu urządzane imprezy o charakterze naukowo informacyjnym zdołały w ciągu krótkiego czasu zaskarbić sobie zaufania i sympatje szerszych kół tutejszej inteligencji. Na ostatnio odbytem Walnem zebraniu Towarzystwa wybrany został nowy Zarząd w skład którego weszli pp. Zimnowoda przew., Feilerówna wiceprzew., członkowie Kohnówna, Herszman, Hopel, Szmulewicz, Wargon i Poznański. Jak nas informują z początkiem wiosny Z. T. K. urządza cykl wycieczek, między inn. do Krakowa, Ojcowa, Gór Św. Krzyskich itp.

Kronika nowotarska

BUDŻET KAHAŁU. Na rok 1935. uchwalił Zarząd Gminy żydowskiej budżet, przewidujący dochody i wydatki w kwocie 38,700 zł. a zatem o blisko 5.000 zł. mniejszy od budżetu na rok 1931, który przewidywał dochody i wydatki w kwocie 43.500 zł. Z uwagi na obniżkę budżetu obniżono znacznie opłaty od rzezi drobiu, a nadto zredukowanie znacznie składkę gminną, której wymiar w roku 1934, wynosił 13.160 zł. natomiast na rok 1935 tylko 9,935 zł. Dotychczas budżet nie został zatwierdzony przez tut. Starostwo, które rozpatruje zażalenia, wniesione przez ortodoksyjnych członków Zarządu Gminy żydowskiej, którzy nie uznając zasady, że uchwała większości winna obowiązywać zwłaszcza, iż nie naruszono przy głosowaniu ich praw, dość często zwykli zwracać się z „votum separatum“ do Starostwa.

CZYTELNIA ŻYDOWSKA. Na ostatniem Walnem Zgromadzeniu członków złożył sprawozdanie z działalności ustępujący Wydział z p. Drem Stamlerem jako prezesem na czele, poczem rozwinęła się dłuższa dyskusja na temat kierunku działalności oświatowej Czytelni żydowskiej. Podniesiono konieczność urządzenia odczytów i kursów. W tajnem głosowanu wybrano w skład nowego Wydziału pp. Ernsta Dawida, Lek. Dtę Fischera Brunona, Dra Goldnera Z., Dr. Herza Stefana, Grossową S., Kolbera Menaschego, Inż. Lindenbergera Józefa, Dr. Mindelgruna Henryka, Singera Alojzego, Dra Stamlera, Dra Stillera, Stannerową i Tillingera Zygfr. Wydział powyższy ukonstytuował się następnie wybierając swym prezesem p. Lek. Dtę Fischera, wicepr. Dr. Herza, sekretarzem p. inż. Lindenbergera, skarbnikiem p. Stannerową, gospodarzem p. Dra Mindelgruna, a referentem oświatowo- bibljotecznym p. Dra Stamlera.

UROCZYSTOŚĆ W AKIBIE. W czasie kolonji zimowej „Akiby“, która w ubiegłym miesiącu odbyła się u nas w Robowie, nasze Gniazdo obchodziło uroczyście 5-lecie swej pracy, połączone z uroczystością poświęcenia sztandaru tut. Gniazda. W uroczystości tej, która wypadła imponująco, wzięli udział przedstawiciel miasta Nowego Targu w osobie ławnika p. Dra Izraela Hammerschlaga, prezes kahału p. Ignacy Hammerschlag, członek Sekretarjatu Naczelnego p. Mosze Hecht oraz przedstawiciele wszystkich prawie Organizacyj w Nowym Targu i tłumy publiczności, które z entuzjazmem uczestniczyły w święcie ukochanej Organizacji młodzieży.

Uroczystość powyższa przyczyniła się pośrednio do znacznego powiększenia grona sympatyków „Akiby“, którzy wstąpili do jej Patronatu, bardzo żywo interesującego się pracą i rozwojem Organizacji, którą moralnie i materjalnie popiera.

STOSUNKI NA POCZCIE. Pisaliśmy już o przykrościach i niewygodach, na jakie narażeni są interesenci na poczcie, a które wynikają z ogromnej ciasnoty lokalu. Niestety Władze nie podjęły żadnych środków zaradczych, któreby umożliwiły publiczności, a w szczególności sferom przemysłowym, korzystanie z usług poczty bez narażenia na opisane już niewygody. Byłby już najwyższy czas, by odpowiednie czynniki spowodowały wreszcie przystąpienie do planowanej od kilku lat budowy własnego gmachu, bo obecne warunki nie mogą nadal być tolerowane bez szkody dla interesu publicznego.

Kronika tarnowska

STRAJK MURARZY. Murarze tarnowscy rozpoczęli strajk żądając zawarcia umowy zbiorowej. Za pośrednictwem Inspektoratu Pracy mają się rozpocząć pertraktacje między obiema stronami.

PROCES ZA ZBIÓRKĘ DLA STRAJKUJĄCYCH. P. Dr. Agatstein odpowiadał onegdaj przed Sądem karnym oskarżony o to, że podczas strajku robotników miejskich zbierał składki na rzecz strajkujących. Rozprawa została odroczona celem przesłuchania świadków.

DALSZE NOWE WŁADZE BBWR. Jak już donieśliśmy, nastąpiło dnia 18 lutego br. przejęcie urzędowania przez nowego prezesa rady grodzkiej BBWR. p. Dra Hempla. Obecnie znany jest już cały skład nowego zarządu rady grodzkiej BBWR w Tarnowie, mianowanego przez Radę Wojewódzką BBWR. Otóż prócz prezesa p. Dra Hempla wchodzą do zarządu jako wiceprezesi p. Inż. Kruszyna i Dr. Kryplewski oraz jako kierownik sekretarjatu prof. Mundała.

• **Z CJONIM BAALEJ MIKCOA.** Stowarzyszenie rzemieślników sjonistycznych po zatwierdzeniu statutu przez Starostwo rozpoczęło intensywną działalność organizacyjną. Wczoraj w sobotę wygłosił dla członków stow. tow. Dr. Chomet referat n. t. „Miasto i wieś w Erec“.

• **WALNE ZEBRANIE BIKUR CHOLIM I LINAS CEDEK.** W niedzielę dnia 3 bm. o godz. 5'30 popoł. odbędzie się walne zebranie członków stow. Bikur Cholim i Linas Cedek we własnym lokalu przy ul. Szerokiej.

• **WYBORY DO RADY GMINNEJ W SZYNWAŁDZIE.** W Szynwałdzie koło Tarnowa odbyły się wybory uzupełniające do Rady gminnej. Na 4 mandaty BBWR. zdobył 2 mandaty i Polskie Stronnictwo Ludowe 2 mandaty.

Kronika krakowska

RZUCIŁA SIĘ POD MOTORÓWKĘ

Straszny wypadek zdarzył się wczoraj na torze kolejowym pod Wieliczką. Oto w momencie przejeżdżania motorówki, wyskoczyła na zakręcie jakaś kobieta i rzuciła się pod koła pociągu.

Po zatrzymaniu motorówki okazało się, iż wszelka pomoc jest już spóźniona. Samobójczyni poniosła śmierć na miejscu.

Władze policyjne wdrożyły dochodzenia celem ustalenia identyczności samobójczyni oraz przyczyn, które pchnęły ją do rozpaczliwego kroku.

OSZUŚCI WYŁUDZILI KOLCZYKI BRYLANTOWE WARTOŚCI 3,000 ZŁ.

Ofiarą szajki oszustów padła p. Teofila Stamberger, zam. przy ul. Starowiślnej l. 34. Przechodząc ul. Wawrzyńca została ona zaczepiona przez pewnego osobnika, który zapytał ją, gdzie mógłby sprzedać perły. W tym momencie nadszedł drugi osobnik, który oglądnąwszy perły oświadczył, iż są one bardzo cenne.

Na tem tle doszło do pertraktacyj, w czasie których jeden z mężczyzn zaproponował p. Stambergerowej, aby pośredniczyła w sprzedaży pereł, za dobrem wynagrodzeniem. Zjawił się jeszcze jeden mężczyzna, który oglądnął biżuterję i oświadczył iż są to „perły indyjskie“ wartości 4.800 zł.

Widząc możność dokonania korzystnej transakcji, Stambergerowa wyraziła chęć kupienia pereł. Ponieważ nie miała jednak przy sobie potrzebnej kwoty gotówki, dała handlarzom pereł w zastaw kolczyki brylantowe, wartości 3,000 zł.

Jak się później okazało, padła ona ofiarą oszustwa, gdyż perły były fałszywe. O zajściu zawiadomiła poszkodowana Wydział Śledczy, który wdrożył dochodzenia.

Sąd Okręgowy w Tarnowie
dnia 2 października 1933
Firm. 144/33.
Spółdz: I. n. 163.

Zmiany, dotyczące wpisanej już spółdzielni dnia 3 października 1933, wpisano w rejestrze spółdzielni przy firmie Bank Spółdzielczy spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Dębicy, następujące zmiany: zmieniono brzmienie §§ 1927 i 38 statutu, a to odnośnie do § 19 w ten sposób, że członkowie zarządu, a także ich zastępcy wybierani zostają zwykłą większością głosów obecnych na odnośnem walnem zgromadzeniu, a to na przeciąg lat 6. Odnośnie do § 27 w ten sposób, że członkowie Rady nadzorczej i ich następcy wybierani zostają stale na lat 6, a to zwykłą większością głosów obecnych na tem zgromadzeniu członków Banku Spółdzielczego, a dalej, że bezpośrednio przed każdym wyborem na Walnem Zgromadzeniu dokonać się mającem, to Walne Zgromadzenie uchwalić ma zwykłą większością głosów obecnych na tem Walnem Zgromadzeniu członków, czy wybory mają się odbyć jawnie, czy też tajnie, kartkami. Odnośnie do § 38 o tyle, że organem ogłoszeń jest gazeta „Nowy Dziennik“ w Krakowie. Wpisano na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia z 18 czerwca 1933. 2679x

Wolne posady

PRAKTYKANTA inteligentnego przyjmie lekarz dentysta: Kempler Kraków, Starowiślna 32

EKSPEDJENTKĘ (TA) z działu galanterji przyjmę. Zgłoszenia pod „Siła samodzielna“ do Adm. „N. Dziennika“. 1302g

ZDOLNEJ ekspedjentki z branży obuwia poszukuje J. Muszel, Kalwaryjska 5. 1356g

POSZUKUJĘ zdolnego ekspedjenta (kę, z branży futrzanej. Zgłoszenia pod „G. M.“ do Admin. „N. Dziennika“. 1366g

Nauka i wychowanie

STENOGRAFJI polskiej niemieckiej, uproszczoną metodą łatwą, najpewniej wyucza — Zofja Schöngutówna, Bonerowska 9, I. piętro. 1145g

KRÓJ — MODELOWANIE, — udzielam lekcyj kroju, modelowania, szycia, według najnowszego systemu wiedeńskiego: Elwira Halpern, absolwentka „Moden Akademie“ we Wiedniu — Kraków, Sarego 8.

LEKCYJ ANGIELSKIEGO we wszelkich zakresach udziela rodowita Angielka. Warunki przystępne. Kraków, Kremerowska 8, m. 14. 1252g

JĘZYKÓW OBCYCH, — francuskiego, niemieckiego, angielskiego, najlepsza nauka listowna — „Globus“. 14 dni **BEZPŁATNIE.** 1 zł. na porto i koszty: **„STUDJUM“, KRAKÓW, BATOREGO L. 24.** Również kursy ustne. 2684x

LEKCYJ nebrajskiego francuskiego oraz muzyki fortepianowej udziela doświadczony pedagog Honorarjum przystępne. Zgłoszenia pod „Literatura — konwersacja“ do Adm. „N. Dziennika“.

Zdrojowiska

ZAKOPANE. Pensjonat „Wołodyjówka“ pod zarządem Braunówny, zawiadamia, że od 1 marca ceny znacznie zniżone Telefon 779. 2639x

ZAKOPANE. Tanio spędzisz urlop w **ANASTAZJI,** ul. Zamojskiego, telefon 344. Zarząd Flory Singerowej. Od 1 marca **Zł. 6** dziennie. Komfortowe pokoje, wyśmienita kuchnia. 2605x

Różne

BACZNOŚĆ!!! Już wiosna nadchodzi, daj swoją garderobę do chemicznego czyszczenia, farbowania, prasowania, ocerowania i naprawienia w jedynem — **POGOTOWIU KRAWIECKIEM,** Kraków, Grodzka 6. — Telefon 180-58. Ceny kryzysowe. 1372g

WSZELKĄ garderobę — męską, według najnowszych fasonów, z własnych i dostarczonych materjałów wykonuje pierwszorzędnie — najtaniej Salon Krawiecki S. Rosner, Sarego 6, el. 101-24 2653x

ZAKŁAD plisowania, mereżkowania, endlowania, haftowania i obciągania guzików Okręt Kraków, ul. Zwierzyniecka 22. 1320g

BAL PURIMOWY! Serpentyny, maski, lampiony. Żądać cennika fabrycznego: Steigbügel, Kraków, Szewska. 1264g

---

od 15/II **WIELKA** od 15/II

WYSPRZEDAŻ

POINWENTARZOWA

tylko w firmie

J. DIENER Kraków Szewska 20

Oto niektóre z wielu artykułów wysprzedażowych:

LAMPY nowoczesne 3-płom. rekl.	Zł. 15·80
ŻARDYNIERKI kryształowe czeskie	„ 5·—
ZASTAWA szkła zawierająca 25 sztuk, pięknie szlifowana	„ 8·90
SERWISY stoł. na 6 osób porcel. piękne wzory	„ 29·50
SERWISY stoł na 6 osób, porcelana karlsbadzka	„ 39·50
SERWISY kawowe na 6 osób, porcel. efektowne desenie	„ 6·80
TALERZE głębokie i płytkie porcel. po	„ —·45
TALERZE deserowe porcel. po	„ —·30

SREBRNE przedmioty reperuje i odnawia Wytwórnia **„HERZOG“,** — Kraków, Berka Joselewicza 2. Telefon 163-07 1362g

RESTAURACJA HOTELU LONDYŃSKIEGO Z TEATREM OGRODEM do wynajęcia: Stradom L. 11. Wiadomość u dozorcy. 1358g

BRONCIE się przed nudą! Czytajcie książki. — Najbogatszy wybór nowości powieściowych — tylko w **„ALFIE“** Wypożyczalni, Jagiellońska 3 Dla młodzieży wszelkie lektury. 2619x

OPARKANIONY plac w śródmieściu do wynajęcia. Wiadomość: św. Stanisława 5, między 3—5.

Sprzedaż

SKLEP galanteryjny w śródmieściu, najruchliwszy punkt, z powodu wyjazdu do sprzedania. — Zgłoszenia do Adm. „N Dziennika“ pod „Galanterja“. 1371b

JADALNIE z drzew egzotycznych, najnowsze projekty własne: Fabryka mebli **„STYL“,** Kraków, Wiślna 8. — Ceny zniżone. 2603x

100 Kg. węgla 2·90 zł. z dostawą do domu. Zamówienia: Barska 83. Telefon 183-72. 1363g

ŻURNALE najtaniej — sprzedaje i wypożycza **WERMUTH,** Kraków, — Starowiślna 17. 1364g

FORTEPIAN wiedeński, krótki, okazyjnie sprzedam: Sebastjana 7. m. 1 2677x

MASZYNY do pisania — biurowe, walizkowe, najtaniej poleca Löwenstein Kraków, ul. Zwierzyniecka 11 2470x

INSERATÓW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

MAŁA FABRYKA maszyn, dobrze urządzona posiada rozgałęzioną klijentelę, istniejąca 44 lat ze względu na podeszły wiek właściciela, na dogodnych warunkach do sprzedania. Zgłoszenia proszę skierować do Admin. „Now. Dziennika“ pod „Znana fabryka“. 2510g

CUKIER wagonowo dostarcza Agencja Cukru. Kraków, ul. Radziwiłłowska 15. Żądać oferty! 1668x

KILIMY ARTYSTYCZNE — Dywany perskie: Grünerowa, Kraków, ul. św Tomasza l. 26. 1296k

LODOWNIE masarskie — rzeźnicze — restauracyjne, bufetowe, największy wybór: **SATTLER** Kraków, Stradom 18. 2682x

PARCELA 260 sążni, obok mostu Piłsudskiego z małym budynkiem, korzystnie do sprzedania Zgłoszenia: skrytka pocztowa 63. 1317g

FIRANKI, kapy, serwety, kilimy, poleca najtaniej artystyczna pracownia Holcerowej, Kraków, Jasna 8. 1327g

WIRÓWKI gospodarskie urządzenia mleczarskie „Alfa Lawal“, nowe i używane sprzeda okazyjnie bardzo tanio: Kempler, Gdów, Wojew. Krakowskie. 2651x

LODOWNIE od najmniejszych do największych w największym wyborze **SATTLER,** Kraków — Stradom 18. 2681x

SKLEP spożywczy w centrum Krakowa, wraz z urządzeniem i towarem sprzedam. Wiadomość: Kordeckiego 6/3 1372g

DO SPRZEDANIA gabinet czarny, wiedeński, obrazy, lampy, firanki ul. Orzeszkowej 5/10. 1354g

MEBLE KUCHENNE, PRZEDPOKOJOWE, pierwszorzędne, nowoczesne — pokoje dziecięce poleca Petzenbaum, Rynek gł. 12, Pasaż.

RZĄDOWO UPOWAŻNIONE — KONCESJONOWANE

BIURO ORGANIZACYJNE I BUCH.-REWIZYJNE

WIKTOR STANDÉ

Przysięgły Rewident Ksiąg — Znawca Sądowy

Kraków — Tel. 104-44 — Pijarska 5

REWIZJE KSIĄG. + ANALIZY BILANSÓW.

Obliczenie rentowności przeds. + Rozliczenia spólników

KARTOWIST

Organizacja nowoczesnej

KSIĘGOWOŚCI

PRZEBITKOWEJ

»KARTOWIST«

Ostatni wyraz techniki buchalteryjnej

ORGANIZACJA. + BILANSOWANIE.

Sprawy buchalteryjne i bilansowo-podatkowe. + Nadzór.

Prowadzi buchalterję w abonamencie dla średnich i mniejszych przedsiębiorstw we własnym biurze, własnemi siłami biurowemi, przy zastosowaniu najnowszych urządzeń maszynowych

---

DRYKIERSKIE (wytłaczane) roboty z różnych metali wykonuje po cenach umiarkowanych — wytwórnia **„HERZOG“** Kraków, Berka Joselewicza 2. Telefon 163-07

PRACOWNIA GORSETÓW, dobrze zaprowadzona, ze względu na podeszły wiek właścicielki do odstąpienia, ewentualnie wyuczę kroju. — Zgłoszenia pod „Znana firma“ do Admin. „Now Dziennika“. 1316g

FORTEPIANY, PIANINA STROI NAJTANIEJ ROM, BOŻEGO CIAŁA L. 10, telefon **166-20.** 1373g

PESSARJA srebrne, urzędowo cechowane, w różnych wielkościach — wykonuje — wytwórnia **„HERZOG“,** Krakow, ul Berka Joselewicza 2, Telefon 163-07. 1360g

PRZYJMĘ spólnika z kapitałem 10.000—15.000 zł. do nader rentownej fabrykacji. Zgłoszenia skierować do Adm. „N Dziennika“ pod „Pewna egzystencja“. 1359g

LEKARSKA PRAKTYKA, dobrze zaprowadzona, ze stałemi posadami w miasteczku Zachodniej Małopolski, do odstąpienia. Zgłoszenia poważnych reflektantów z gotówką do Adm. „Now Dziennika“ pod „Lekarz“. 2667x

JUŻ teraz przynieś — wszelką garderobę do chemicznego czyszczenia i farbowania. Ceny niebywale niskie. **„KRAKOWIANKA“.** Centrala: Starowiślna 18 tel. 162-67. Filja: Grodzka 71 — Schmaus, telefon 118-45. 1277g

PILOT Gum?

TRANSPARENT GORĄCO WULKANIZOWANY

z kuponami premjowemi!

SUKNA BIELSKIE

do komisowej sprzedaży poszukuję.

Posiadam duży frontowy skład sukna **w Warszawie** przy ul. Gęsiej. Pierwszorzędne referencje. Firma egzystuje od 1913 r. Oferty: Sz. Kon, Warszawa, Dzielna 17.

Dentysta ma wyjątkową okazję do osiedlenia się w Palestynie!

Pierwszorzędna, nowocześnie urządzona ordynacja dentystyczna w Hajfie, z laboratorjum, aparatem Röntgena, unitem etc., z powodu choroby właściciela do odstąpienia po cenie kosztów własnych (600 funtów). — Zgłoszenia: Hajfa, P. O. B. 902.

DO SPRZEDANIA tanio półki sklepowe, kasa ogniotrwała Nr. 2, — oraz dwie lady sklepowe, — biurko. Do oglądania ul Koletek 1, parter, — w składzie obuwia. 1384g

DO PALESTYNY wyjeżdżającym nieprzemakalne worki pościelowe, oraz ceraty, najtaniej: Glass, Krakowska 5. 2625x

KOMBINACJE Petit Rei ne od 6·90, — Lavable 13·80, oraz piękne koszule nocne i pyjamy poleca Wytwórnia „LIRA“ Szewska 18.

KONKURS na stanowisko podrabina w Mikołajowie n/D. Odpowiedni kandydaci zechcą zgłosić się w przeciągu miesiąca do Zarządu Żyd Gminy Wyznaniowej — Rozdół. 1367g

FIRANKI, KAPY, od najtańszych do najwytworniejszych poleca — Wytwórnia Firanek **Józef Rottner,** — dawniej **Podgórze, Rękawka, — obecnie Sławkowska 11. telefon 176-92.** 2806k

---

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . . miesięcz. „ 4·30 kwart. zł. 12·90
Zagranicą z przesyłką pocztową . . . . „ 7·50 „ „ 22·50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów

CENY w złotych: 1. strona 1·25. — Tekst 1·—. Nadesłane 0·75. — Za tekstem 0·25. — Drobne od słowa 0·10 gr. Dla poszukujących pracy 0·05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5·—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10·—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10·—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w 1. łamie Zł. 20·—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarząd. Maksymiljana Feldmanna.